

Wzdłuż autostrady A4 przez Śląsk



Autostrada A4 jako część drogi międzynarodowej E40 łączy wschód z zachodem Europy. Właściwie w dużej części trasa pokrywa się ze średniowiecznym szlakiem handlowo-pielgrzymkowym zwanym **Królewską Drogą** – łac. „*Via Regia*” lub w Niemczech **Wysoką Drogą** – niem. „*hohe Strasse*”. Szlak ten był bardzo istotną europejską osią wymiany kulturowej, cywilizacyjnej, handlowej, duchowej, naukowej. Wiódł przez ważne dla Europy centra handlowe i polityczne: od hiszpańskiego Santiago de Compostela przez Paryż, Tours, Reims i dalej Kolonię, Erfurt, Lipsk, Wrocław, Kraków, Lwów do Kijowa. W Polsce trasa przechodzi m.in. w poprzek całego obszaru Śląska – od historycznej wschodniej jego granicy na rzece Przemszy koło Mysłowic do miasta na styku Śląska i Łużyc (historycznie jednak już w Łużycach): Görlitz. Jadąc tą wygodną i szybką drogą poruszamy się w czasie i przestrzeni - zmienia się krajobraz, zmienia się kulturowe dziedzictwo śląskiej krainy.

Zapraszam w podróż, która pomoże odkryć tożsamość tego rejonu gdzie mieszały się wpływy kilku narodów, religii i języków a historia przetaczała się tu w różnych kierunkach.

W umownej odległości kilku kilometrów od autostrady – dosłownie w zasięgu wzroku, znaleźć można prawdziwe skarby architektury, historii, kultury, przemysłu i natury.

Warto zjechać i poświęcić kilka minut na ich poznanie ...

Źródła:

J. Błędowski, R. Janusiewicz (red.), Dolny Śląsk. Atlas. Wrocław 2007/2008
J. Czerwiński, Dolny Śląsk - przewodnik, Wrocław 2009;
B. Dolata, Wyzwolenie Dolnego Śląska, Wrocław-Warszawa-Kraków 1970;
W. Irgang, W. Bein, H. Neubach, Schlesien, Bielefeld 1995;
S. Mizia, Historia Śląska. Popularny zarys dziejów, Wrocław 1997;
H. Niekrawietz, K. Werner, Schlesien. Unvergessene Heimat, Würzburg 2009;
M. Perzyński, Dolnego Śląska miejsca niezwykle, lecznicze i mało znane. Przewodnik dla dociekliwych, Wrocław 2000;
D. Simonides (red.), Śląsk Opolski – dziedzictwo i współczesność, Opole 2005;
L. Szaraniec, Śląsk. Dolny, Górny, Opawski, Katowice 1993;
Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa, Oddział terenowy we Wrocławiu, Legnica 1998;

Portale internetowe: wikipedia, <http://www.olesnicamala.info>, <http://www.muzeum.gliwice.pl/gliwicka-radiostacja>, portale internetowe gmin i miast

<http://www.schlesienmalanders.eu>

Görlitz/Zgorzelec

Zjazd z autostrady
Görlitz
Dalej: Droga nr 6 na Zittau



Görlitz już w średniowieczu nosiło dumną nazwę „Miasta Wież”. To dzięki potężnym, trzem miejskim basztom, wieży ratuszowej i wysokim wieżom kościołów – p. w. św. Piotra oraz p. w. św. Trójcy sylwetka miasta była niepowtarzalna i budziła podziw. Dziś to ponad 3000 zabytkowych obiektów w centrum miasta które są dziełami architektury najwyższej klasy okresu gotyku, renesansu, baroku i secesji. Görlitz jest jednym z niewielu niemieckich miast niezniszczonych podczas ostatniej wojny światowej, a co za tym idzie posiadający niezaburzony układ przestrzenny centrum i śródmieścia. W Niemczech miasto jest znane jako „Perła Renesansu”. Co ważne – wszystkie zabytki są stopniowo pieczołowicie restaurowane i odnawiane, dzięki czemu dla wielu odwiedzających to najpiękniejsze miasto w Niemczech. Od kilku lat Görlitz razem z sąsiednim, polskim Zgorzelcem tworzy tzw. *Europamiasto Zgorzelec/Görlitz* (Europastadt Görlitz/Zgorzelec), przy czym trzeba zaznaczyć, że Zgorzelec to tylko dawne wschodnie przedmieścia miasta za rzeką Nysą. Görlitz jest znane dzięki oryginalnej postaci szewca z zawodu a z powołania teologa i mistyka Jakuba Böhme (1575-1624), który zapoczątkował nowożytną filozofię niemiecką. Szczyt potęgi miasta przypadł na II połowę XV i I połowę XVI wieku. Wzdłuż szlaku Via Regia, od Erfurtu do Wrocławia, nie było w tym czasie większego ośrodka miejskiego niż Görlitz. W XV i XVI wieku miasto uczestniczyło w handlu międzynarodowym, występując w roli pośrednika gospodarczego pomiędzy krajami niemieckimi, a państwem polsko-litewskim, oraz państwem moskiewskim a Węgrami. Oprócz handlu Görlitz swoje bogactwo czerpało dzięki pracy tutejszych sukienników. Właśnie stąd pochodziła marzanna barwierska, która służyła do farbowania nici i sukien. Görlitz długo było monopolistą w produkcji i handlu tym ważnym surowcem.

Przez centrum Görlitz przebiega dolnośląska Droga św. Jakuba, która jest pierwszym odtworzonym w Polsce fragmentem drogi św. Jakuba - europejskiej sieci

szlaków pielgrzymich prowadzących do grobu św. Jakuba w Santiago de Compostela w Hiszpanii.

Niedaleko mostu granicznego im. Jana Pawła II znajduje się ciekawy obelisk „geograficzny” zaznaczający dokładnie przebieg 15. południka według którego określa się czas środkowoeuropejski.

Oprócz rzeszy ciekawych zabytków i miejsc godnych zobaczenia, najsłynniejszym z zabytków miasta jest Święty Grób – zespół trzech kaplic, stanowiących najstarszą i najwierniejszą replikę oryginału z Jerozolimy w świecie zachodnim.

Szczególnie warte zobaczenia:

Zespół Świętego Grobu w Görlitz składa się z trzech kaplic. Pierwsza z nich to kaplica Świętego Krzyża. Jest to budowla dwupoziomowa. Dolna część to kaplica Adama, a górna to kaplica Golgoty. Druga z kaplic to kaplica Namaszczenia która jest obudowaną wnęką zawierającą późnogotycką piaskowcową pietę. Jej nazwa nawiązuje do znajdującego się w Bazylice Grobu Świętego Kamienia Namaszczenia, na którym położono zwłoki Chrystusa przed namaszczeniem. Trzecim elementem zespołu jest kaplica Świętego Grobu, która jest wierną acz pomniejszoną kopią oryginału w Jerozolimie, w jego formie przed przebudową dokonaną w 1555. Wewnątrz kaplicy znajdował się sarkofag, w którym w Wielki Piątek składano rzeźbę martwego Chrystusa. Do 1525 roku w Wielkanoc rano przenoszono sarkofag w uroczystej procesji przez miasto, a następnie odnoszono do zakrystii kaplicy Świętego Krzyża, gdzie była przechowywana do następnych świąt. W 1537 roku w Boże Ciało rzeźbę zniszczył piorun, co uznano za znak gniewu bożego i zaniechano wystawiania zwłok w Wielki Piątek. W 1915 roku wykonano w kaplicy ławę grobową na wzór istniejącej w Jerozolimie.

Nawojów Łużycki (niem. Sächsisch Haugsdorf)

Zjazd z autostrady
Godzieszów/Wykroty nr 19
Dalej: Droga nr 296 do Lubania a dalej nr 357



Nawojów Łużycki, czyli *Saksoński* to dowód na rolę rzeki Kwisy. Ta nieduża rzeka przez wieki była bowiem rzeką graniczną między Łużycami związanymi z Saksonią a Śląskiem. Część wsi po drugiej stronie Kwisy była już śląska. Wieś po stronie „saksońskiej” znana jest głównie z bardzo ciekawego architektonicznie pałacu jakby żywcem przeniesiony z Włoch. Historia pałacu rozpoczyna się w 1570 roku kiedy to właściciel Nawojowa Łużyckiego - Christoph von Tschirnhaus, saski urzędnik sądowy z Drezna postanawia tutaj wybudować swoją rezydencję na miarę swoich ambicji. Podczas studiów we Włoszech zainteresował się sztuką renesansu i zdecydował się zbudować swoją całą swoją rezydencję w tym właśnie stylu.

Szczególnie warte zobaczenia:

Pałac w Nawojowie Łużyckim zaprojektował i osobiście doglądał sam właściciel. Jest to jedyny na Łużycach pałac w oryginalnym i pełnym stylu włoskiego renesansu, niestety obecnie w częściowej ruinie. Pomiędzy piętrami pałacu przedstawiono kariatydy jako Caritas-Miłość i Florę-Naturę, głowy starców i potworów oraz grające na instrumentach muzycznych kobiety. Najcenniejszym zachowanymi fragmentami pałacu są zwieńczenia łuków które ozdabiają misterne piaskowcowe płaskorzeźby, krużganki wsparte na kolumnach jońskich i toskańskich oraz balustrady ozdobione herbami właściciela, jego żony i przodków. Widoczny jest też napis poświęcający cały dom Opatrzności Bożej i wyrytą datę zapisaną cyframi rzymskimi. W roku 1627 w pałacu wybuchł groźny pożar po czym właściciel przeniósł się bliżej Drezna. Niedługo po tym pałac przejęły Siostry Magdalenki z niedalekiego Lubania. W roku 1945 pałac został częściowo zniszczony przez Armię Radziecką. W latach 1966-68 część pałacu przebudowano i zaadoptowano jako kościół p.w. Chrystusa Króla. Pozostała część pałacu stoi od wojny w ruinie. Przy pałacu znajdują się też dawne zabudowania gospodarcze: m.in. wozownia i młyn z XVIII wieku.

Zamek Kliczków **(niem. Klitschdorf)**

Osobna strona zamku: <http://www.kliczkow.com.pl/>

Zjazd z autostrady
Bolesławiec nr 42
Dalej: Droga nr 297 na Bolesławiec, z Bolesławca drogą nr 350



Kliczków to nieduża wieś położona na prawym (śląskim) brzegu Kwisy na wysokości Osiecznicy w odległości 13 km od Bolesławca. Nazwa wsi pochodzi od słowiańskiego słowa „klic” czyli klucz lub od staropolskiego słowa „klicz”, czyli krzyk. To pierwsze miało świadczyć o „kluczowym” znaczeniu wsi dla kontrolowania ruchu granicznego przez Kwisę między Śląskiem a Łużycami. Od średniowiecza w Kliczkowie funkcjonował młyn wodny oraz kuźnia. Ale najciekawszą atrakcją Kliczkowa jest jeden z największych w regionie kompleksów pałacowo-parkowych.

Szczególnie warto zobaczyć:

Ziemno-drewniany **zamek** powstał pod koniec XIII wieku na wysokim brzegu rzeki Kwisy jako część systemu warowni granicznych książąt świdnicko-jaworskich. Ufundowany został prawdopodobnie przez księcia Bolka I Surowego do obrony przed najazdami czeskimi. Pod koniec XIV wieku zamek utracił znaczenie obronne i stał się lennem królów czeskich. W roku 1579 rodzina Rechenbergów otrzymała zamek od cesarza Rudolfa II wraz z folwarkiem jako lenno po czym przebudowano go na rezydencję renesansową. Równocześnie istniejąca obok osada otrzymała prawa miejskie i prawa targowe. Do wieku XVIII zamek był w posiadaniu różnych rodów śląskich m. in. von Promnitz. Ponieważ zamek znajduje się pośród bogatych w zwierzynę leśną Borów Dolnośląskich był znanym i docenianym miejscem polowań arystokracji i możnych rodów: śląskich, pruskich, czeskich. Od roku 1631 zamek

<http://www.schlesienmalanders.eu>

przechodził wielokrotne przebudowy dzięki czemu zmieniony został charakter elewacji południowej, zmodernizowano wnętrza, wzniesiono nową, reprezentacyjną Lwią Bramę, a na dziedzińcach założono fontanny o barokowych formach. Od 1767 do 1944 roku zamek był bez przerwy własnością rodu zu Solms-Baruth. W 1810 roku dokonano kolejnych ważnych przeróbek. To wtedy m. in. Sala Balowa otrzymała empirowy wystrój, powstała neogotycka Wieża Jenny i ujeżdżalnia. Wtedy też wyprowadzono funkcje gospodarczo-folwarczne do nowych zabudowań przed bramą wjazdową. Dalej „ozdabiano” zamek o coraz wymyślniejsze elementy w modnych stylach i formach: angielskiego gotyku, włoskiego renesansu czy francuskiego manieryzmu. Wszystkie te style są obecne na elewacjach i we wnętrzach, szczególnie w przepięknej Sali Teatralnej. Eduard Petzold, znany w Europie twórca parków krajobrazowych, zaprojektował w XIX wieku w Kliczkowie ponad 80-hektarowy park w stylu angielskim. Przełomowym punktem w historii zamku była II wojna światowa. Naziści w 1944 roku skonfiskowali majątek po ujawnieniu związków właściciela zamku Friedricha zu Solms-Baruth z opozycyjnym Kręgiem z Krzyżowej. Mimo prześladowania przez Gestapo rodzina w większości przeżyła wojnę i osiedliła się w Namibii. Majątek przetrwał II wojnę światową bez większych zniszczeń i dopiero w 1945 został doszczętnie rozgrabiony przez Armię Czerwoną. Po wojnie zamek był własnością Nadleśnictwa w Bolesławcu i obiektem wojskowym. Zniszczeniu uległy stopniowo dachy, a w następnej kolejności mury, posadzki, boazerie, malowidła, portale, piece i jedno z cenniejszych na Śląsku kominki. Zawaliła się Galeria Oficjalistów i częściowo Ujeżdżalnia. W latach 70. Politechnika Wrocławska, kolejny użytkownik, podjęła próbę ratowania pałacu, ale właściwie do końca lat 90. niewiele zrobiono poza pracami zabezpieczającymi. Zamek niszczał w szybkim tempie. Dopiero kompleksowe prace budowlano-konserwatorskie podjęte przez firmę INTEGER S.A. z Wrocławia, która w latach 90. nabyła obiekt, przywróciły zamek do życia, nowych funkcji i świetności.

Od 2001 roku zamek stanowi nowoczesne centrum hotelowo-konferencyjne. Jest wyposażony w kryty basen i centrum SPA. Na terenie parku znajduje się zabytkowy, jeden z niewielu w Europie cmentarz koni. Były to wyścigowe konie rodziny zu Solms-Baruth. Wcześniej był tutaj też cmentarz psów. Zachowało się do tej pory kilka ciekawych nagrobków.

Henryków Lubański / Cis henrykowski (niem. Katholisch Hennersdorf)

Strona poświęcona cisowi henrykowskiemu: <http://www.cisintegracja.pl>

Zjazd z autostrady
Godziszów/Wykroty nr 19
Dalej: Droga nr 296 w kierunku Lubania Śl.



Henryków Lubański to duża wieś, ciągnąca się na długości ok. 11 km. Wieś powstała prawdopodobnie na przełomie XII i XIII wieku. Od początku była własnością konwentu Sióstr Magdalenek z Lubania. Zakon jako jedyny przetrwał sekularyzację przeprowadzoną w Prusach w 1810 roku. Pewnie dlatego, że wieś należała do zakonu katolickiego pomimo tego że cały region przyjął dość szybko i chętnie luteranizm mieszkańcy wsi pozostali przy katolicyzmie. Aż do 1937 roku wieś nosiła nazwę z przydomkiem „katolicki” niem. *Katholisch Hennersdorf*.

Szczególnie warte zobaczenia:

Cis w Henrykowie Lubańskim jest najstarszym drzewem w Polsce, a także jednym ze starszych w Europie. Jego wiek szacuje się na około 1300 lat (+/- 50 lat). Cis ten pamięta więc pierwszych Słowian na tych terenach – Bobrzan. Rośnie oparty o jeden z budynków wsi. Jego obwód do 1988 roku mierzył aż 5 metrów. Po wichurze w roku 1988 uległa znacznemu zniszczeniu odnoga drzewa, przez co zmniejszył się jego obwód. Obecnie ma 13 metrów wysokości. Cis pospolity należy do drzew szpilkowych i jest pod ochroną ścisłą. Gatunek ten jest też najwcześniej objętym szczególną uwagą - pierwszy dekret chroniący te drzewa został wydany w 1423 roku przez króla Władysława Jagiełłę. Niemal w całości jest to roślina trująca. Toksyny atakują przede wszystkim układ krwionośny.

<http://www.schlesienmalanders.eu>

Rzeka Kwis (niem. Queis)

Most autostradowy

ok. 32 kilometr



Rzeka Kwis to od czasów Bitwy pod Legnicą w 1241 roku wyraźna granica między Łużycami a Śląskiem. Aż do XVIII wieku rzeka na długości prawie 100 km oddzielała ziemie księstw śląskich od Górnych Łużyc i Saksonii. Kwis wypływa ze zboczy Izerskich Garbów w Górach Izerskich i jest lewym, najdłuższym dopływem rzeki Bóbr. Ważniejsze miejscowości leżące nad Kisą to: Świeradów-Zdrój, Gryfów Śląski, Lubań i Nowogrodziec. Kwis już we wczesnym średniowieczu była miejscem poszukiwania i wydobywania cennych kruszców, szczególnie kwarcu i złota. Głównymi rejonami wydobywania były okolice Świeradowa Zdroju, Rozdroża Izerskiego i dolina Czerwonego Potoku. Później dolinę Kwisy penetrowali znani m.in. z eksploracji Sudetów – Walończycy. Ponieważ ta górską rzeką charakteryzuje się dużą zmiennością stanów wody i znacznymi różnicami przepływów, na początku XX wieku wybudowano na niej dwa jeziora zaporowe: Leśniańskie (w 1905 roku) i Złotnickie (w 1924 roku). Wpisują się doskonale w krajobraz. Nad Jeziorem Leśniańskim leży słynny zamek Czocha.

Bolesławiec (niem. Bunzlau)

Zjazd z autostrady
Bolesławiec nr 42
Dalej: Droga nr 297 do centrum miasta



Bolesławiec i okoliczna wieś Ołobok już w VIII wieku były miejscami kultu Słowian. Bolesławiec był ważną osadą, która strzegła przeprawy przez rzekę Bóbr. Od początku swego istnienia osada była ośrodkiem produkcji krzemionki i garncarstwa. W okolicy Bolesławca, w dorzeczu Bobru i Kwisy, występują naturalne pokłady glin żaroodpornych, wypalających się w temperaturze 1280 stopni Celcjusza, dających skorupę nieprzeciekliwą i bardzo trwałą. Gliny wypalają się na kolor brązowy, tzw. szkliwo ziemne które jest używane do szkliwienia naczyń. Już w 1251 roku osadzie nadano prawa miejskie na prawie magdeburskim. Miasto posiada bardzo dobrze zachowaną średniowieczną szachownicę ulic. W środku głównego, prostokątnego placu miasta – Rynku, stoi barokowy ratusz. Z krótszych boków Rynku odchodzą po dwie ulice, a z dłuższych po jednej. Wzdłuż pierzei rynkowych i ulic staromiejskich ciągną się ciekawe architektonicznie kamienice w stylach barokowych, rokokowych, klasycystycznych czy secesyjnych. Miasto okalał ciąg murów obronnych poprzecinanych bramami miejskimi, których było trzy. Pierwsza u wylotu ulicy Sierpnia 80 nazywała się „Górną”, druga na początku ulicy Kutuzowa - „Mikołajska”. Trzecia brama stała u wylotu ulicy Bolesława Prusa i nosiła nazwę „Dolnej”. Średniowieczne mury obronne są bardzo dobrze wyeksponowane, choć zostały częściowo rozebrane w okresie wojen napoleońskich. Wzdłuż nich ciągnie się pas Plant i trasa spacerowa. W pobliżu jednej z baszt znajduje się Muzeum Ceramiki. Znakiem rozpoznawczym Bolesławca jest 489 metrowy most kolejowy z piaskowca wybudowany nad rzeką Bóbr w latach 1844-1846. Wsparty jest on na 36 filarach. Trzy najgrubsze filary przypominają wieże średniowiecznych zamków, do jednego można wejść. Szczególnie efektownie most wygląda nocą - od 2006 roku jest podświetlony. Bolesławiecki wiadukt zaliczany jest do najciekawszych zabytków techniki w tej części Europy i zarazem jest jednym z największych kamiennych

kolejowych mostów w Europie. Jest również najdłuższym wiaduktem kolejowym w Polsce. Podobny most kolejowy znajduje się na Nysie Łużyckiej w Zgorzelcu.

Szczególnie warte zobaczenia:

Muzeum Miejskie w Bolesławcu założono w 1908 roku. Projekt przebudowy istniejącego budynku połączonego z XV-wieczną basztą, należącą do systemu fortyfikacji miejskich, wykonał architekt miejski Ernst Balzer. Dla publiczności Muzeum otwarto 21 maja 1911 roku. Po przerwie spowodowanej I wojną światową, Muzeum otwarto w 1920 roku. Po drugiej wojnie światowej ocalał jedynie budynek, zbiory zaginęły bezpowrotnie. Działalność powojenną Muzeum rozpoczęło 27 grudnia 1953 roku wystawami przygotowanymi przez ówczesne Muzeum Śląskie (obecnie Narodowe) we Wrocławiu, które do 1975 roku sprawowało pieczę merytoryczną nad muzeami dolnośląskimi. Po remoncie budynku, Muzeum zostało otwarte ponownie w czerwcu 1967 roku, już jako Muzeum Ceramiki. W 1991 roku Muzeum Ceramiki otrzymało budynek po administrowanym przez Rosjan Muzeum Kutuzowa. Po trwającym kilka lat remoncie – 17 czerwca 1995 roku w budynku został otwarty Dział Historii Miasta. Muzeum Ceramiki posiada zbiory miejscowej kamionki liczące ponad 2000 obiektów. Najstarsze z nich pochodzą z pierwszej połowy XVIII wieku. Są to ręcznie toczone dzbany o kulistych brzuścach, gładkich lub skośnie rowkowanych, pokryte brązowym szkliwem ziemnym. W zbiorach Muzeum znajduje się również wiele interesujących przykładów wzornictwa Zakładów Ceramicznych „Bolesławiec”. Poza tym w Muzeum można zobaczyć ceramikę z XIX i XX wieku z całej Europy w stylu art deco czy secesji. Ciekawe są również przykłady różnego rodzaju zdobień wykonywanych na wyrobach, w tym tych typowych dla okolic Bolesławca.

Kraśnik Dolny
(niem. Niederschönfeld)

Zjazd z autostrady
Bolesławiec nr 42
Dalej: droga 297 do Dąbrowy Bolesł., a tam w prawo na Kraśnik D.



Kraśnik Dolny to wieś w gminie Bolesławiec przez którą przepływa rzeka Bobrzyca która jest dopływem Bobru. We wsi znajduje się XIV wieczny kościół parafialny p.w. Najświętszego Zbawiciela wzmiankowany już w 1376 roku. Kościół ten został gruntownie przebudowany w 1874 roku. We wsi znajdują się dwa cmentarze: katolicki przykościelny i ewangelicki, XIX wieczny z aleją lipową. Oprócz tego wartościowe budynki we wsi to młyn z zachowanymi obramieniami renesansowymi i pałac z XVII wieku.

Szczególnie warte zobaczenia:

Kamienny **pałac** pochodzi z drugiej połowy XVII wieku lecz został gruntownie przebudowany w XIX i XX wieku. Budynek wzniesiono na rzucie litery „C”. W narożu znajduje się kwadratowa wieża z flankami. W części pomieszczeń znajdują się stropy fasetowe (skośnie ścięte) ze sztukaterią. W elewacji zewnętrznej znaleźć można dwie okrągłe płaskorzeźby (tonda). Pałac jest dość zaniedbany i obecnie pełni funkcje mieszkalne. Obok pałacu znajduje się folwark, który jest ciekawym zespołem XIX wiecznych budynków gospodarczych. W ich skład wchodzi: oficyna pałacowa, obora, spichlerz, stodoła, warsztaty i stróżówka. Całość również jest dość zaniedbana. Pomiędzy pałacem a folwarkiem położony jest 3,50 hektarowy park romantyczny z kilkoma pomnikami przyrody.

Chojnów (niem. Haynau)

Zjazd z autostrady
Chojnów/Złotoryja nr 73
Dalej: Droga nr 328 do centrum miasta



Miasto Chojnów leży nad rzeką Skorą na zachód od Legnicy. Jest drugim po Legnicy pod względem liczby ludności miastem powiatu legnickiego. Pierwsze zapiski historyczne dotyczące Chojnowa pochodzą z roku 1272. Wspomniana wtedy jest jako osada na traktcie handlowym. W roku 1288 nazywane jest już miastem (civitas) w dokumentach księcia Legnicy Henryka V Grubego. Jednak dopiero w roku 1333 miasto uzyskało prawa miejskie. Cennym zabytkiem chojnowskim jest zamek piastowski zbudowany w drugiej połowie XIII wieku. Na przestrzeni lat był wielokrotnie przebudowywany. Obecnie mieści się w nim Muzeum Regionalne. Do innych wartościowych budowli zaliczyć można Kościół p.w. św. Piotra i Pawła, tzw. „Duży kościół”, zbudowany w XIV wieku, w odróżnieniu od „Kościoła małego” p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP zbudowanego w latach 1909-1911. W mieście wznosi się Baszta Tkaczy zbudowana około 1400 roku, niegdyś część umocnień miejskich.

Szczególnie warte zobaczenia:

Usytuowany we wschodniej stronie Rynku ogromny, ceglany **kościół św. Piotra i Pawła** jest jednym z typowych gotyckich kościołów dolnośląskich. Historia dzisiejszego kościoła zaczęła się pod koniec XIII wieku. Budowa kościoła była kontynuowana do XV wieku. Całość nakryto typowym dla Dolnego Śląska sklepieniem gwiazdzystym. Na wystrój ówczesnej świątyni składało się 8 ołtarzy. W

ciągu wieków kościół ulegał dalszej rozbudowie. W XVI wieku dobudowano zakrystię oraz wykonano zwieńczenie attykowej wieży. W roku 1543 rodzina Bożywojów ufundowała kaplicę grobową, zwaną odtąd Kaplicą Bożywojów.

W wyniku wzrostu wpływów reformacji na Dolnym Śląsku w roku 1535 kościół został przejęty przez protestantów. W okresie kontrreformacji (1653) zwrócono go katolikom, a w 1707 roku świątynię ponownie przejęli protestanci. W czasie wojen napoleońskich kościół służył przejściowo jako szpital. Gruntownej renowacji został poddany w latach 1910-1911, a ponownie po ostatniej wojnie w latach 1962-1963. Jest to budowla bazylikowa (nawa główna znacznie wyższa - posiada okna nad dachami naw bocznych), trzynawowa, sześcioprzęsłowa, prezbiterium zamknięte wielobocznie. Nawy przykryte sklepieniem gwiaździstym. Masywna wieża z renesansową attyką przystawiona jest do fasady zachodniej zwieńczona późnogotyckim schodkowym szczytem.

Wiele cennych zabytków zachowało się do dzisiejszego dnia we wnętrzu bazyliki. Najstarszym jest tryptyk z ok. 1500 roku. Poza tym: nagrobek Wolfa Bożywoja z 1551 roku, epitafium przedstawiające "Zmartwychwstanie" umieszczone na ścianie północnej kościoła, wczesnobarokowa chrzcielnica z 1660 roku oraz ambona z 1661 roku. Z tego okresu pochodzi też ołtarz główny, ozdobiony obrazem, na którym uwidoczniono scenę "Zmartwychwstania Pańskiego". Z XVII wieku pochodzą obrazy przedstawiające "Ostatnią Wieczerzę" i "Biczowanie Chrystusa". Figury św. Piotra i Pawła, obecnych patronów bazyliki, pochodzą z Brzeżan i są zabytkiem późnobarokowej rzeźby lwowskiej. Znajdują się one w nawie południowej, przy ołtarzu. Nad północnym wejściem wisi kuta krata z 1608 roku pochodząca z nagrobka księżnej Anny. Sarkofag księżnej umieszczono w krypcie kościoła w 1857 roku.

Warmatowice Sienkiewiczowskie **(niem. Eichholz)**

Strona pałacu: <http://palac-warmatowice.pl>

Zjazd z autostrady
Legnica/Zielona Góra/Jelenia Góra nr 92
Dalej: Droga nr 3 na Jawor, w Małuszowie w prawo na Przybyłowice



Warmatowice Sienkiewiczowskie to mała wieś w gminie Krotoszyce koło Legnicy. W średniowieczu istniał w tym miejscu dwór lub mały zamek obronny, który został gruntownie przebudowany w 1602 roku przez Wenzeslausa von Zedlitz na renesansową rezydencję. W kolejnych wiekach budowla zmieniała swych właścicieli, a w XVIII wieku doczekała się kolejnej poważnej przebudowy. W 1812 roku wieś wraz z pałacem kupił Ludwik Serafin von Olszewski, Polak służący w pruskiej armii. Jego wnuk Alfred von Olszewski pod wpływem lektury powieści Henryka Sienkiewicza które czytał w tłumaczeniu niemieckim. W przypiływie patriotycznych uczuć, nadał swoim dzieciom słowiańskie imiona: Draga, Bogdan i Bolesław, a w swoim testamencie zastrzegł, że dzieci do 30. roku życia miały nauczyć się języka polskiego, zdać egzamin ze znajomości polskiej historii i kultury a ponadto wziąć Polaków za współmałżonków. Gdyby tak się nie stało cały majątek miał po śmierci wdowy po Alfredzie przejść na własność Henryka Sienkiewicza lub jego spadkobierców. W żadnym razie nie miał być odziedziczony ani przez dalszych krewnych ani przez państwo Pruskie. Alfred von Olszewski zmarł w 1909 roku. Ostatecznie Sienkiewicz zapisu nie przyjął, a spadkobiercy nie godząc się z warunkami testamentu, próbowali sądownie testament podważyć. Po niepowodzeniu tych prób podjęli rozmowy z Sienkiewiczem, który stwierdził że nie można nikogo zmuszać do polskości pod groźbą utraty ojcowizny. Majątek objęła córka von

Olszewskiego - Draga, już wtedy zamężna z Heinrichem von Zedlitz und Neukirch. Ciekawostką jest fakt że w 1813 roku w warmątowickim pałacu miał swoją kwaterę marszałek (wtedy jeszcze generał) von Blücher, głównodowodzący wojsk prusko-rosyjskich w bitwie nad Kaczawą. Pokonał on wówczas wojska napoleońskie pod dowództwem generała MacDonalda. Do dziś w pobliżu pałacu znajduje się obelisk upamiętniający zwycięstwo pruskie nad Kaczawą. Rodzina von Olszewskich pozostali właścicielami Warmątowic do II wojny światowej. Pod koniec wojny Niemcy w pałacu ustanowili składnicę cennego wrocławskiego zbioru numizmatycznego. Do lat sześćdziesiątych pałac zamieszkiwali indywidualni użytkownicy a następnie został opuszczony. Dopiero w 1995 roku kupili go prywatni inwestorzy i rozpoczęli remont.

Szczególnie warte zobaczenia:

Od 1996 roku rokrocznie w Warmątowicach odbywa się w sierpniu **biwak historyczny z okazji Bitwy nad Kaczawą** która miała miejsce w 1813 roku. Na biwaku spotykają się znawcy broni z epoki napoleońskiej z całej Europy. Najciekawszą atrakcją jest parada wojsk w strojach z epoki oraz pokazowa potyczka na wzór tej która miała miejsce tutaj 26 sierpnia 1813 roku. Stanęło wtedy naprzeciw siebie 160 tys. żołnierzy - Francuzów i połączonych wojsk pruskich i rosyjskich. Siłami francuskimi dowodził marszałek Macdonald, a wojskami sprzymierzonymi feldmarszałek von Blücher. Bitwa toczyła się w strugach ulewnego deszczu na rozmiękłym gruncie. Zwyciężyli Prusacy, którzy lepiej wykorzystali teren i posiadali więcej żołnierzy wyszkolonych do trudnej walki wręcz.

Pierwsze trwałe upamiętnienie bitwy miało miejsce już w 1817 roku, kiedy to zwycięscy dowódcy: Blücher, York i Gneisenau dokładnie w rocznicę bitwy dokonali odsłonięcia pomnika obok folwarku Christianhohe koło Bielowic. Nieopodal wzniesiono również niewielki budynek mieszkalny, w którym zostali zakwaterowani dwaj inwalidzi wojenni opiekujący się obeliskiem. Dziś z pomnika pozostały tylko resztki cokołu, a z Domu Inwalidów ruiny. Tego samego dnia odsłonięto pomnik położony w parku pałacowym w Warmątowicach. Kilka lat po bitwie przy polnej drodze w pobliżu Krowiego Wzgórza posadzono lipę, która uzyskała miano „Lipy Blüchera”. Miała ona upamiętnić tę fazę bitwy kiedy starły się ze sobą kawalerie pruska z francuską. Z inicjatywy Towarzystwa Historii i Starożytności dla uczczenia pamięci o mających tu miejsce wydarzeniach w ważnych punktach pola bitwy ustawiono 11 identycznych, betonowych obelisków. Po osiemdziesięciu latach znaleziono 7 z nich, z tego 4 nadawały się do ponownego ustawienia. Pozostałe zostały zniszczone lub wywiezione, a także zatopione przez wody zbiornika retencyjnego. Bitwa nad Kaczawą funkcjonowała w świadomości dawnych mieszkańców Legnicy i okolicznych miejscowości jako jedno z najważniejszych nowożytnych wydarzeń militarnych całego regionu.

Dunino (niem. Dohnau)

Zjazd z autostrady
Legnica/Złotoryja nr 84
Dalej: z drogi 364 na Legnicę w prawo na Wilczyce i dalej w lewo na Dunino



W Duninie 26 sierpnia 1813 roku miał miejsce ważny epizod wojny napoleońskiej określany mianem Bitwy nad Kaczawą. Funkcjonuje też nazwa Bitwy pod Legnicą. Bitwa rozegrała się na obszarze pomiędzy rzeką Kaczawą, Płaskowyżem Janowickim, Warmatowicami i miejscowością Bielowice, w odległości około 10 km. w linii prostej od Legnicy. We wsi Dunino ku pamięci tego wydarzenia w 1908 roku wzniesiono czworoboczny kamienny kopiec z oryginalnymi kulami armatnimi na szczycie. Po bokach kopca przytwierdzono tablice z brązu z okolicznościowymi tekstami po niemiecku i francusku. Tekst niemiecki głosił: *Am Wasser der Katzbach er sich auch hat bewhärt, Da hat er den Franzosen das Schwimmen gelehrt: Fahrt wohl, ihr Franzosen, zur Ostsee hinab! Und nehmt ohne Hosen, den Walfisch zum Grab.* (A nad Kaczawą, nie szczędząc guzów, Nauczył Blücher pływać Francuzów: Płyńcie Francuzy, bez portek w dal! Niech was wieloryb połknie wśród fal). Oprócz obelisku w Duninie znajduje się Muzeum Bitwy nad Kaczawą, stary wiatrak nad Nysą Szaloną, most nad połączeniem Nysy Szalonej z Kaczawą który jest doskonałym punktem widokowym oraz kopalnia haloizytu przy drodze do Świąćian.

Szczególnie warte zobaczenia:

<http://www.schlesienmalanders.eu>

Niewielka rotunda z przeznaczeniem na **Muzeum Bitwy nad Kaczawą** powstała w roku 1909 z inicjatywy mieszkańców Dunina przy finansowym wsparciu króla pruskiego. W niewielkiej izbie zebrano znalezione na pobojuwisku i pozyskane od osób prywatnych elementy uzbrojenia, fragmenty umundurowania, mapy, dokumenty i grafiki z epoki. Muzeum Bitwy nad Kaczawą funkcjonowało do roku 1945. Po wojnie na nowo zostało reaktywowane w 1996 roku. Obecnie można je zwiedzić kontaktując się z Urzędem Gminy w Krotoszycach.

Legnica **(niem. Liegnitz)**

Zjazd z autostrady
Legnica/Jelenia Góra/Zielona Góra nr 92
Drogą nr 3 do centrum



Legnica jest miastem na prawach powiatu, a od 1992 roku jest także stolicą nowo powstałej diecezji legnickiej. Miasto jest trzecim co do wielkości po Wrocławiu i Wałbrzychu miastem w województwie dolnośląskim. Pierwsze udokumentowane ślady osadnictwa na terenie Legnicy pochodzą z VIII wieku. Istniał tu już wtedy gród obronny. Nazwa miasta pojawiła się po raz pierwszy w dokumencie pisanym Bolesława Kędzierzawego, zwierzchniego księcia Polski, w 1149 roku. U podnóża piastowskiego zamku dzięki nadanym prawom magdeburskim zaczęło rozwijać się prężnie miasto. Krzyżowały się tutaj ważne szlaki handlowe średniowiecznej Europy - z Niemiec, poprzez Wrocław i Kraków do Kijowa oraz z Wielkopolski na Południe. Takie usytuowanie sprzyjało osadnictwu oraz rozwojowi handlu i rzemiosła.

W 1241 roku pod Legnicą (przyjmuje się że to Legnickie Pole) rozegrała się sławna bitwa z Mongołami, która zdaniem historyków - mimo porażki wojsk chrześcijańskich pod wodzą księcia legnickiego Henryka Pobożnego - uratowała Europę i kulturę zachodnią przed ekspansją islamu. Legnica była w tym czasie drugim, po Wrocławiu, największym miastem śląskim. W 1329 roku liczyła już ponad 10 tys. mieszkańców. Do 1675 roku, do śmierci księcia Jerzego Wilhelma, miasto było siedzibą potomków królewskiej dynastii Piastów. W Legnicy przez wiele wieków ścierały się wpływy polskie, czeskie i niemieckie. Miasto przechodziło kolejno pod panowanie Habsburgów i Hohenzollernów. Po latach zastoju, spowodowanych wojnami śląskimi, pod koniec XVIII wieku nastąpiło w Legnicy ożywienie ekonomiczne. Powstały pierwsze manufaktury. Rozwojowi miasta sprzyjała rozbudowa dróg bitych oraz

infrastruktury komunalnej i komunikacyjnej. W 1844 roku połączono Legnicę z Wrocławiem linią kolejową. Znaczącą rolę w życiu miasta odgrywały ogrodnictwo, hodowla oraz przemysł rolno-spożywczy. Miasto nosiło przydomek „Miasto ogórków” (niem. „*Gurkenstadt*”). Powstałe na początku XIX wieku Legnickie Towarzystwo Rolnicze organizowało coroczne wystawy zwierząt hodowlanych, roślin przemysłowych, maszyn rolniczych, owoców i kwiatów. W granicach miasta znajdowało się dużo terenów zielonych, w tym parki z egzotyczną roślinnością, ogrody, palmiarnie.

Dynamiczny rozwój Legnicy przerwany został w XX wieku przez dwie kolejne wojny. Zwłaszcza rok 1945 i wydarzenia zaraz po II wojnie światowej zahamowały drastycznie rozwój miasta. W 1945 roku Legnica stała się siedzibą Północnej Grupy Wojsk Armii Czerwonej. Zdecydował o tym fakt lokalizacji w mieście znacznej liczby obiektów o charakterze wojskowym oraz nie zniszczona w wyniku działań wojennych infrastruktura komunalna i mieszkaniowa. Wskutek niesuwerennych decyzji 30 % miasta znalazło się w bezpośredniej dyspozycji wojsk radzieckich.

Szczególnie warte zobaczenia:

Już w VIII wieku, pośród podmokłych rozlewisk Kaczawy i Czarnej Wody istniał gród drewniano-ziemny plemienia Trzebowian. Plemię to wykorzystując naturalne walory obronne usypali sztuczne wzniesienie, na którym stworzyli warowny gród. Był on razem z grodem w Jaworze miejscem obrony i kontroli ziemi plemienia Trzebowian. Na miejscu drewnianego grodu wspomnianego za czasów Bolesława Kędzierzawego wzniesiono w końcu XII wieku **zamek**, pierwszą murowaną warownię na ziemiach polskich. W tym czasie zamek był otoczony fosą, a okazały pałac nowymi wałami drewniano-ziemnymi. Wzgórze zamkowe podzielone było na dwa zasadnicze okręgi: główny, w którym znajdowała się rezydencja książęca wraz z kaplicą i wieżą św. Piotra, oraz drugi o charakterze gospodarczo-administracyjnym, w którym umiejscowiono dom kasztelana, budynki gospodarcze oraz strzegącą bramy wjazdowej wieżę, nazwaną potem wieżą św. Jadwigi. Dla Bolesława I Wysokiego oraz jego syna Henryka pałac na zamku w Legnicy był główną rezydencją. Obaj książęta spędzali w zamku dużo czasu, rozporządzając stąd całością swego władztwa. W roku 1172, podczas buntu Jarosława – syna Bolesława I – książę został wygnany z Legnicy, a zamek spalony. W 1241 roku budowla skutecznie obroniła się przed oblegającymi go Mongołami.

Na początku wieku XV zamek przebudowano. Powtórnie zmiany w zamku wprowadzono z inicjatywy Fryderyka II. Z tego okresu pochodzi nowy system fortyfikacyjny, a mianowicie wały ziemne, fosy i cztery bastieje narożne. Często gościem u ks. Fryderyka na zamku legnickim był Zygmunt Jagiellończyk, znany jako późniejszy król Polski Zygmunt I Stary. W roku 1560 odbyło się na zamku huczne wesele księcia Henryka XI z Zofią, córką margrabiego Jerzego Hohenzollerna. Na wesele zaproszono bardzo wielu gości, a dla jego uświetnienia zorganizowano turniej rycerski i gonitwy. Gdy cesarz Maksymilian II przyjechał na Śląsk, aby odebrać hołd stanów śląskich, Henryk XI zaprosił go do Legnicy. Wraz z cesarzem przyjechało do Legnicy 2 tys. osób, a przyjęcie na zamku trwało 5 dni.

Po wymarciu linii Piastów w zamku od 1675 rezydują namiestnicy habsburscy. Jeden z nich, Johann Christoph Zierowski (1693) przyczynił się do renowacji i poszerzenia zamku. W roku 1740, po zdobyciu Legnicy przez króla Prus Fryderyka II Wielkiego,

zarządzona została rozbiórka twierdzy. Poprzestano jednak tylko na zasypaniu fos, zburzeniu mostu zwodzonego oraz przeznaczeniu budynków na cele administracyjno-magazynowe. W latach 1835 i 1840 zamek trawiły pożary. W 1840 roku rozpoczyna się odbudowa zamku i przebiega ona w kilku etapach, w latach 1846, 1866/67 i 1879, by w efekcie nadać całej architekturze romantycznej charakter gotycki. W trakcie przebudowy zamku poszczególne skrzydła zamku zmieniły funkcję, przekonstruowano wnętrza, wprowadzono nowe klatki schodowe, zmieniono elewacje zewnętrzne, zwieńczono krenelażem. Galeria dzieląca oba dziedzińce otrzymała formę neorenesansową o silnie rysującym się porządku jońskim. Stojąca na osi dawna wieża zegarowa przybrała formę romańską. W lutym 1945 roku, zamek znów uległ pożarowi i zniszczeniu. Odbudowany w latach sześćdziesiątych XX wieku, został oddany na użytek szkolnictwu.

Zachowane do dzisiaj wieże zamkowe, ośmiokątna wieża św. Piotra i okrągła wieża św. Jadwigi, zostały wybudowane równocześnie z pałacem. Są one jednymi z pierwszych tego typu wież obronnych w architekturze zamkowej Śląska i Polski. Wieża św. Piotra nazwana tak na cześć patrona Legnicy stoi ok. 14 m na wschód od pałacu. Początkowo mierzyła ona 25 m. Wieża św. Jadwigi została wzniesiona na obszarze podgrodzia zamkowego. Początkową jej funkcją była ochrona głównego wjazdu na zamek, który został w XVI wieku zastąpiony nową bramą reprezentacyjną, w związku z renesansową przebudową rezydencji książęcej. Pierwotnie wysokość wieży wynosiła 20 m. Obie wieże zwieńczone są spiczastymi dachami w kształcie stożka. Główna brama zamkowa zdobiona jest rzeźbionymi w piaskowcu medalionami oraz misternie wykonanymi motywami roślinnymi w stylu renesansowym. Zdobienia bramy uchodzą za najlepszy przykład renesansowej sztuki snycerskiej w Legnicy.

Na dziedzińcu w specjalnie wybudowanym pawilonie znajdują się kamienno-ceglane relikty odkrytej podczas prac archeologicznych romańskiej kaplicy św. Benedykta i Wawrzyńca. Obok zamku stoi również używana do dziś, zachowana w bardzo dobrym stanie Brama Głogowska (niegdyś część murów miejskich).

Legnickie Pole (niem. Wahlstatt)

Zjazd z autostrady
Legnickie Pole nr 98
Drogą wprost do centrum miasteczka



Dzieje Legnickiego Pola związane są nierozdzielnie z wydarzeniem, jakie rozegrało się w pobliżu dnia 9 kwietnia 1241 roku. Książę Henryk II Pobożny, na czele rycerstwa chrześcijańskiego starł się z przeważającą liczebnie armią tatarską i poległ w boju. Pole tej bitwy utrwalone zostało w dziejach jako miejsce jednej z najbardziej doniosłych bitew w historii Polski i Europy. Według tradycji początki Legnickiego Pola wiążą się z odnalezieniem na pobojuwisku zwłok Henryka przez św. Jadwigę (Śląską). Dla uczczenia pamięci syna miała ona ufundować kościół, którego ołtarz znajdował się dokładnie w miejscu gdzie spoczywało bezgłowe ciało księcia. Opiekę nad kościołem powierzyła benedyktynom przybyłym z czeskich Opatowic. Pierwsi osadnicy świeccy, którzy zamieszkali na terenie dzisiejszego Legnickiego Pola przybyli tu ok. 1270 roku.

W czasie reformacji Legnickie Pole przeszło w ręce protestantów. Wojna trzydziestoletnia, która spustoszyła Śląsk w latach 1618-1648 nie ominęła Legnickiego Pola. Wieś uległa spaleniowi przez oddział szwedzkich rajtarów. Z początkiem XVIII wieku dobra były poważnie zadłużone. Othmar Zinke opat klasztoru benedyktynów w Brzeźnowie wykorzystał okazję by odzyskać utracone dobra i wykupił je. Legnickie Pole w grudniu 1703 roku ponownie przeszło w ręce Benedyktynów. W 1723 roku rozpoczęto prace nad budową nowego klasztoru, który ukończono po 10 latach. W wyniku podboju Śląska przez Fryderyka II w 1741 roku Legnickie Pole znalazło się w obrębie Prus. Sekularyzacja, która miała miejsce w Prusach w 1810 roku doprowadziła do tego że dwa lata później Legnickie Pole

przeszło w ręce prywatne. W 1836 roku postanowiono zlokalizować tu nowo utworzony korpus kadetów. Na potrzeby korpusu przystąpiono do rozbudowy zabudowań klasztornych i utworzono tu koszary. Autorem projektu był sławny na Śląsku architekt neoklasycyzmu Karol Fryderyk Schinkel. W latach 1894-1898 w związku z powiększeniem stanu liczebności armii pruskiej ponownie powiększono zabudowania klasztorne. W szkole wojskowej w Legnickim Polu w latach 1859-1863 kształcił się m. in. Paul von Hindenburg, przyszły feldmarszałek i premier Rzeszy. Po Traktacie wersalskim w związku z demilitaryzacją Niemiec korpus został przekształcony w cywilny zakład wychowawczy. W 1933 roku w Legnickim Polu utworzono hitlerowską szkołę polityczną. W czasie II wojny światowej w zabytkowych murach poklasztornych zlokalizowany był obóz jeniecki Oflag VIII f, w którym więziono oficerów francuskich, jugosłowiańskich i radzieckich.

Szczególnie warte zobaczenia:

1. Według legendy w miejscu, gdzie znaleziono bezgłowe ciało Henryka II Pobożnego poległego w bitwie w 1241 roku wystawiono kaplicę a później gotycki **kościółek pod wezwaniem św. Trójcy i Najświętszej Marii Panny**. Kościół jest murowany, jednonawowy. Przez długi czas był kościołem pielgrzymkowym pod opieką benedyktynów. Kościół został zniszczony przez Szwedów w czasie wojny trzydziestoletniej i później do 1945 roku był kościołem ewangelickim. W 1961 roku po adaptacji zdewastowanej świątyni, otwarto w niej Muzeum Bitwy Legnickiej.

2. **Kościół Podniesienia Krzyża Świętego i Świętej Jadwigi** razem z zespołem poklasztorным benedyktynów, zbudowany został w latach 1727 - 1733. Klasztor otacza z obu stron kościół a jego skrzydła tworzą 2 wewnętrzne dziedzińce. Całość tworzy kompleks zwany „perłą czystego baroku” nie tylko na skalę Polski ale Europy. Dwukondygnacyjna bryła pokryta jest dachem mansardowym. Z pierwotnego klasztoru zachowały się korytarze i klatki schodowe. Wieże zdobią mitry książęce, lśniące w słońcu na zwieńczeniach barokowych hełmów. Klasztor i kościół projektował najwybitniejszy architekt europejskiego baroku - Kilian Ignacy Dientzenhofer. Główną ozdobą kościoła są zdobiące sklepienia freski, autorstwa Cosmy Damiana Asama, niemieckiego malarza, pochodzące z 1733 roku. Freski te zachwycają przede wszystkim czystością i świeżością bogatej palety barw. Do czasów współczesnych przetrwały w oryginalnej formie, jako ewenement na skalę światową. Malowidła Asama charakteryzują się ponadto głębokimi treściami teologicznymi. W centralnym miejscu kopuły kościoła przedstawione jest znalezienie Krzyża Świętego przez cesarzową - św. Helenę i biskupa Makarego. Krzyżowi oddają chwałę i pokłon wielcy tego świata. W obrzeżu widzimy Maryję z Dzieciątkiem depczącą węża, sceny burzenia pogańskiej świątyni bogini Wenus i szereg epizodów z pracy misyjnej benedyktynów. Nad emporą organową wyobrażone jest, w myśl historii Jana Długosza, pobożowisko bitwy legnickiej, gdzie św. Jadwiga wręcza benedyktynom relikwie drzewa Krzyża Świętego. W ołtarzach bocznych znajdują się obrazy Wacława Wawrzyńca Reinera, w głównym zaś obraz „Znalezienie zwłok Henryka przez św. Jadwigę” Franciszka de Backera. Wystrój rzeźbiarski wykonany został przez mistrza z Pragi - Karola Józefa Hiernle. Organy zbudował w 1731 roku mistrz włoskiego pochodzenia Adam Horatio Casparini. Zabytkowy kościół p. w. Podwyższenia Krzyża Świętego i św. Jadwigi jest z pewnością jednym z najbardziej wartościowych

zabytków Dolnego Śląska. Po wojnie obiekt był w rękach Armii Radzieckiej, następnie Wojska Polskiego. Od 1957 roku znajduje się tu największy w Polsce Dom Pomocy Społecznej, który świadczy usługi bytowe, opiekuńcze, rewalidacyjne i edukacyjne osobom, wymagającym całodobowej opieki medycznej.

Wądroże Wielkie **(niem. Groß Wandriß)**

Zjazd z autostrady
Prochowice/Jawor/ Wądroże Wielkie nr 105
Drogą wprost do centrum wsi



Wieś znana była jako miejsce intensywnej eksploatacji złota w średniowieczu, zwłaszcza w XIV wieku. Źródła historyczne podają, że w 1343 roku pracowało tu 15 tys. górników, a roczne wydobywanie dochodziło do 150 kg. Eksploatację przerwano po około 30 latach (w 1370 roku) w wyniku zalewania szybów przez wody gruntowe. Jednym z ostatnich właścicieli wsi aż do 1945 roku była rodzina von Heinenów, którzy dawny ogród przypałacowy przeobrazili w park naturalistyczny. Ciekawym pomnikiem przyrody jest leżący przy drodze do Mierczyc „Kamień św. Jadwigi”. Jak głosi legenda księżna św. Jadwiga odcisnęła na nim kształt swoich stóp, po tym jak pochowałszy swojego syna Henryka Pobożnego, poległego w bitwie z Mongołami pod Legnickim Polem udawała się w drogę powrotną do trzebnickiego klasztoru.

Szczególnie warte zobaczenia:

Kościół p. w. Matki Bożej Różańcowej pierwotnie nosił wezwanie św. Piotra i Pawła i jest datowany na rok 1283. Do kościoła prowadzi romański portal w południowej ścianie nawy. Portal stał się wzorem dla herbu Gminy Wądroże Wielkie. Wizerunek orła w herbie świadczy o tym, że tereny na jakich leży Wądroże Wielkie należały do Księstwa średzko-jaworskiego. Kościół jest orientowany, murowany z kamienia, jednonawowy, z wydzielonym prezbiterium zamkniętym półkolistą absydą i nakrytym sklepieniem krzyżowo-żebrowym. Od zachodu znajduje się wieża. We wnętrzu znajduje się barokowy ołtarz główny z początków XVIII wieku. Poza tym

wyposażenie stanowią: drewniana, renesansowa ambona, klasycystyczna chrzcielnica z 1828 roku, a na wieży dzwon z połowy XVII wieku. Pod koniec XIX wieku nawę kościoła podwyższono, pokryto nowym dachem, dobudowano od zachodu wieżę. Dobudowano w czasach nowożytnych kruchtę i pomieszczenie od północy. Obecny kształt romańskiego kościoła jest wynikiem XIX-wiecznej przebudowy w duchu neoromańskim. Kościół przeszedł ostatnią renowację w latach 1964-1965. Obok kościoła znajduje się cmentarz o średniowiecznym rodowodzie. Malownicze usytuowanie założenia cmentarno-kościelnego podkreśla drzewostan osłonowy, a całość otacza obronny mur z zachowanymi częściowo strzelnicami, wzniesionym w 1. połowie XVII wieku.

Budziszów Wielki (niem. Groß Baudiß)

Zjazd z autostrady
Budziszów nr 114
Drogą nr 345 wprost do centrum wsi



Nazwę wsi Budziszów Wielki można powiązać ze słowiańskim imieniem Budziwoja, bowiem tereny te zamieszkiwali słowiańscy Trzebowianie. Pod koniec XII wieku Budziszów Wielki należał do zakonu Kanoników Regularnych (Augustian) z Wrocławia, a w 1221 roku odbyła się lokacja wsi na prawie niemieckim.

O istnieniu we wsi kościoła p. w. Dobrego Pasterza wzmiankowano już w 1250 roku. Niestety obecny jego wygląd neogotycki to efekt XIX wiecznej przebudowy. Z XIII wieku pochodzi też cmentarz przykościelny. W posiadaniu Augustian Budziszów Wielki był do roku 1330. Następnym właścicielem wsi był książę Henryk V, który podarował ją Władysławowi von Meschow. Kolejni z właścicieli ród Romnitz w XVI wieku zbudowali tutaj spory pałac z którym powiązali krajobrazowo park. Do 1945 roku wieś zmieniała kilkakrotnie swoich właścicieli, którzy rozbudowywali pałac, budynki folwarczne, stawy hodowlane i park.

Szczególnie warte zobaczenia:

Okolo XV wieku jeden z właścicieli majątku, starosta w Brzegu i Oławie Coney Romnitz rozpoczął w Budziszowie Wielkim budowę dwukondygnacyjnego **pałacu** usytuowanego na wzniesieniu. Pałac został rozpisany na planie zbliżonym do podkowy. Obecnie kryje go czterospadowy dach z lukarnami. Główne wejście znajduje się pośrodku skrzydła centralnego dobudowanego w XVI wieku. Elewacje

podzielone są na dwie kondygnacje płaskim gzymsem obiegającym budynek dookoła. Również okienka typu powiek obramowane zostały prostymi opaskami. Po aneksji Śląska w 1740 stała się własnością państwa pruskiego pałac pełnił funkcję siedziby zarządu dóbr. Istniał już wtedy duży staw hodowlany, położony po zachodniej stronie rezydencji oraz przylegający do niego od południa ogród gospodarczy. Całość została otoczona kamiennym murem. Około 1806 roku budynek poddany został rozbudowie: dobudowano skrzydło wschodnie oraz dobudowano gazon przed fasadą pałacu. Z końcem XIX wieku nastąpiła adaptacja niewielkiego otoczenia rezydencji na cele rekreacyjne. Duży staw hodowlany ozdobiono wówczas małą wysepką, na której posadzono wierzby płaczące, a brzegi stawu umocnione zostały kamiennym murem. Na boku gazonu oraz w jego części centralnej założono kolistę klomby z kwiatami. Prawdopodobnie w owym czasie nie funkcjonowała już fosa, otaczająca dwór. Jej istnienie zaznacza się jeszcze dzisiaj niewielkim obniżeniem terenu, przy czym poszerzenie w części wschodniej wskazuje, iż w miejscu tym fosa zaczęła z czasem pełnić również funkcję stawu. Z końcem XIX wieku stara droga dojazdowa biegnąca od północy na folwark obsadzona została lipami tworząc malowniczą aleję. Obecnie park tworzą około 100-letnie lipy drobnolistne i kasztanowce oraz młodsze drzewa posadzone po już II wojnie światowej.

Krobielowice **(niem. Krieblowitz)**

Strona pałacu: <http://www.palackrobielowice.com/>

Zjazd z autostrady
Kąty Wrocławskie/Mietków nr 139
Drogą 362 do Kąt Wr., w Katach w prawo droga 346



Krobielowice są wsią położoną około 20 km na południowy zachód od Wrocławia. Ślady osadnictwa nad brzegami rzeki Czarna Woda sięgają VI wieku p.n.e. Pierwsza pisemna wzmianka o Krobielowicach pochodzi z 1321 roku z okazji nadania wsi Crebelwicz rycerzowi Tycze ze Sterczy przez wrocławskiego księcia Henryka VI Piastowicza. W 1417 roku opat klasztoru Norbertanów z Wrocławia kupił całą wieś z młynem i oraz z istniejącym już dworem.

Klasztor ten władał Krobielowicami aż do 1810 roku czyli do pruskiej sekularyzacji. W roku 1814 w wyniku uznania zasług w zwycięskiej wojnie z Napoleonem król Pruski Fryderyk Wilhelm III mianował feldmarszałka Gebharda Leberechta von Blüchera księciem von Wahlstatt (dzisiejsze Legnickie Pole pod Legnicą) i darował mu tutejsze dobra. Blücher urodził się w 1742 roku w niezbyt zamożnej rodzinie ziemiańskiej w Meklemburgii. W 1813 roku mianowany został naczelnym dowódcą wojsk pruskich. Dowodził wygraną kampania napoleońską, w tym m.in. przeciw marszałkowi Macdonaldowi w krwawej bitwie nad Kaczawą w sierpniu 1813 roku. Blücher wniósł istotny wkład w zwycięstwo aliantów w Bitwie narodów pod Lipskiem w dniach 16-18.10.1813 roku i w Bitwie pod Waterloo (18.06.1815), gdy w schyłkowym okresie bitwy oddziały Napoleona zaczęły brać górę. Blücher zmarł w krobielowickim pałacu 12.08.1819 roku spadłszy z konia wracając z towarzyskiego spotkania w sąsiedniej wsi, tuż przed rozpoczęciem dorocznych, jesiennych manewrów armii pruskiej. Stąd też w pogrzebie wziął udział król Fryderyk Wilhelm III z synami i liczni wyżsi dowódcy. A razem z wojskowymi uczestniczyło w uroczystości około 20.000 osób. Odbłyły się one w kościele katolickim w Wojkowicach, gdzie spoczął Blücher, mimo iż był ewangelikiem. Ostatecznym miejsce pochówku miało być mauzoleum na wzgórzu

<http://www.schlesienmalanders.eu>

niedaleko pałacu. Tutejsze dobra należały do rodziny Feldmarszałka do końca 2 wojny światowej.

Szczególnie warte zobaczenia:

1. Pałac: W swej dzisiejszej formie reprezentuje założenie czteroskrzydłowe na planie zbliżonym do kwadratu. Wewnątrz znajduje się brukowany dziedziniec otoczony dwukondygnacyjną oszkloną galerią z arkadami. Całość nakrywa wysoki dach z obszernym poddaszem, zupełnie od nowa zorganizowanym podczas ostatniej odbudowy. Mieszczą się tu pokoje gościnne. Przy południowych narożach wznoszą się cylindryczne wieże nakryte cebulastym hełmem o cynkowych połaciach. Pomiedzy nimi przebiega szeroka dwukondygnacyjna galeria arkadowa. Z jej parteru wiedzie wejście na teren urządzonej ponad stawem, zaś z piętra roztacza się malowniczy widok na stawy i okalający je park oraz las. Niemal pod całym budynkiem rozciągają się pomieszczenia piwniczne o różnej wielkości, przeważnie o atrakcyjnych sklepieniach i od południa połączone długą galerią z wejściem od strony zabudowań gospodarczych. W tej części ukończono adaptację jednej z podziemnych sal na stylową winiarnię. W Pałacu przechowywano liczne pamiątki po Feldmarszałku w tym tabakierę, połowę wannę Blüchera, srebrny talerz z zastawy cesarza Napoleona, jego empirowe łóżko z pałacu Saint Cloud pod Paryżem i zdobyczną z 1815 roku karetę podróżną oraz karetę paradną z koronacji Wilhelma I na króla Prus. W 1945 roku wszystkie te eksponaty zostały rozgrabione przez żołnierzy radzieckich i miejscową ludność.

Dziedziniec przedstawia się szczególnie malowniczo ciepłą porą, popołudniu, gdy promienie słoneczne malowniczo podkreślają zróżnicowanie murów i koloryt ścian. Na ten efekt wpływa otoczenie galerii półkolistymi oknami. Jedynym fragmentem dekoracyjnych z dawnych lat jest wnękka na wysokości piętra od strony południowej. Posiada ona dekorację muszlową z kartuszem z roku 1704 ujętym w liście akantu i woluty. Po 2 wojnie światowej urządzono tu mieszkania dla pracowników miejscowego gospodarstwa, a stopniowo po 1970 roku pałac został niezamieszkały. Od lat siedemdziesiątych pałac zaczął popadać w ruinę. W 1978 roku przejęło go Biuro Turystyki Młodzieżowej „Juventur”, ale w 1989 roku w wyniku komunalizacji mienia nowym właścicielem został Urząd Miasta i Gminy Kąty Wrocławskie. Pod koniec 1991 roku pałac przeszedł w ręce specjalnie założonego we Wrocławiu przez Christophera Earla Vaile'a Przedsiębiorstwa Handlowo-Usługowego „ANTYKI-MSV” Spółki z o.o. o przewadze kapitału z Wysp Cooka. Już w lipcu 1992 roku rozpoczęto intensywną odbudowę. W efekcie obiekt zaczął wracać do życia. Po gruntownej odbudowie w latach 1992-96 Pałac Krobielowice służy jako hotel, restauracja oraz ośrodek konferencyjno-seminaryjny, zdolny pomieścić do 120 gości. Organizowane są w nim także wesela, bale sylwestrowe i artystyczne happeningi. W pałacu działa też „Rycerski Klub Golfowy Krobielowice”.

2. Mauzoleum: Feldmarszałek pragnął być pochowany w miejscu, które szczególnie sobie upodobał. Znajduje się ono tuż za wsią w kierunku autostrady na niewielkim wzgórzu. Początkowo jego ciało złożono w kościele katolickim w pobliskich Wojkowicach. Pruscy wodzowie swojemu wielkiemu wodzowi chcieli jednak postawić germański grobowiec w formie menhira co miało symbolizować siłę i tradycję

niemiecką. W tym celu w kamieniołomie koło Ślęży wykuwano z granitu przez trzy lata olbrzymi blok o ciężarze 600 ton. Jednak próba przetransportowania go do Krobielowic skończyło się niepowodzeniem. Na ówczesne czasy był za ciężki i transport utknął po 4 km koło Rogowa Sobóckiego. Wreszcie 17 listopada 1823 roku saperzy rozsadzili go na dwie części. Mimo to głazów nie można było dalej transportować i leżały one na polach przez dwadzieścia lat. Ostatecznie w setną rocznicę urodzin Blüchera zwołano specjalną naradę z udziałem generałów i zapadła decyzja o budowie mauzoleum. Stąd w 1845 roku przystąpiono do dalszego rozsadzania bloków. Na zamówienie króla Fryderyka Wilhelma berliński architekt Johann Heinrich Strack zaprojektował jako mauzoleum cylindryczną wieżę na kwadratowej podstawie. Budowano ją w latach 1846-1853. Do gotowego grobowca-wieży przewieziono zwłoki Feldmarszałka, a w sąsiednim grobowcu złożono zmarłą żonę. W górnej części portalu umieszczono medalion z głową Feldmarszałka, autorstwa rzeźbiarza Christiana Daniela Raucha. Nad wejściem wykuto okolicznościowy napis. W przyziemiu urządzono kaplicę. To właśnie pod kaplicą w miedzianym sarkofagu złożono szczątki feldmarszałka. W późniejszym okresie dodano kamienną bramę oraz rodzinny grobowiec z tyłu. Pierwotnie teren ten otoczony był siatkowym ogrodzeniem, a na słupkach bramki znajdowały się orły z rozpostartymi skrzydłami.

Wyposażenie i elementy zostały zniszczone w 1945 roku. Do 1980 roku znajdowały się tu jeszcze resztki dwóch trumien, w tym jednej znajdowały się szczątki kobiety w sukni. Zwłoki zostały sprofanowane, a miejsce zaniedbane i zapomniane. Strona niemiecka podjęła w końcu lat osiemdziesiątych starania o uporządkowanie mauzoleum, i dopiero z inicjatywy attache wojskowego RFN w Warszawie podjęto prace rekonstrukcyjne które od 1996 roku przeprowadziła grupa żołnierzy Bundeswehry i Wojska Polskiego.

Jaszkotle
(niem. Jäschgüttel)

Zjazd z autostrady
Kąty Wrocławskie nr 149
Do drogi 347 w kierunku Wrocławia



Jaszkotle to stara wieś rycerska wzmiankowana w dokumentach po raz pierwszy w 1155 roku jako Iascotele. Między XII a XIII wiekiem wieś należała do posiadłości biskupstwa wrocławskiego. W 1293 roku została zakupiona przez wrocławskiego mieszczanina Heydenricusa de Mulnheim i lokowana na prawie niemieckim. Po kilkakrotnych sprzedażach wieś wróciła do biskupa wrocławskiego do którego należała do 1810 roku.

Szczególnie warte zobaczenia:

Kościół Wniebowstąpienia Pańskiego po raz pierwszy wzmiankowany był w 1318 roku. Obecny kościół wzniesiony został w 1473 roku, a powiększony w początku XVI wieku. W 1573 roku został przejęty przez protestantów, aby w 1653 roku ponownie wrócić do katolików. Kościół jest orientowany, murowany z cegły, o wnętrzu jednonawowym nakrytym płaskim stropem, z prostokątnym prezbiterium nakrytym sklepieniem krzyżowo-żebrowym z 1451 roku. Nad prezbiterium stoi wieża z namiotowym hełmem. We wnętrzu znajduje się m.in. gotycka rzeźba Madonny z Dzieciątkiem z XV wieku, siedem gotyckich płyt nagrobnych, barokowy ołtarz i ambona oraz bardzo cenne i ciekawe renesansowe sacramentarium. Kościół okala mur obronny z otworami strzelniczymi.

Wrocław **(niem. Breslau)**

Strona Muzeum Sztuki Cmentarnej:

<http://www.mmw.pl/muzeum/sztuki-cmentarnej.php>

Zjazd z autostrady
Wrocław nr 154
Drogą nr 8 w kierunku centrum Wrocławia



Miasto po raz pierwszy wzmiankowane zostało w sposób jednoznaczny w roku 1000 w związku z założeniem tutaj biskupstwa. Osadnictwo słowiańskie na Ostrowie Tumskim istniało jednak co najmniej 150 lat wcześniej. Od końca X wieku Wrocław znajdował się pod panowaniem Piastów. W XIII wieku dokonano lokacji miasta na prawie magdeburskim. W 1335 roku miasto przeszło pod panowanie królów Czech, później wraz z Koroną Czeską zostało włączone do Monarchii Habsburskiej. W 1741 wraz z większością Śląska zostało zdobyte podczas tzw. wojen śląskich przez Fryderyka II, króla Prus, w związku z czym od roku 1741 oficjalna nazwa miasta brzmiała Królewskie Stołeczne i Rezydencjalne Miasto Wrocław. Dnia 6 grudnia 1806 roku Wrocław zdobyty został przez wojska napoleońskie. Jednym z efektów panowania Francuzów była rozbiórka fortyfikacji okalających miasto dzięki czemu Wrocław mógł rozprzestrzenić się terytorialnie. Pod panowaniem francuskim Wrocław pozostawał do roku 1813, a miasto wróciło ponownie pod panowanie Prus.

W czasie I wojny światowej Wrocław nie był oblegany. W latach 1918-45 miasto pełniło rolę stolicy dla Prowincji Śląskiej. Z różnym nasileniem ale nastąpił wtedy ekonomiczny, naukowy, kulturalny rozwój miasta - oczywiście z zastrzeżeniem dla czasów nazizmu. W sierpniu 1944 roku miasto zostało ogłoszone twierdzą (Festung Breslau) i do 6 maja 1945 roku z fanatyczną gorliwością bronione przed armią Czerwoną. W wyniku oblężenia Wrocław został zniszczony w prawie 70 %, a zabudowa niektórych dzielnic została zrównana z ziemią. Po zakończeniu działań wojennych do Wrocławia zaczęła napływać ludność polska, głównie z centralnej

<http://www.schlesienmalanders.eu>

Polski (Kielecczyzna, łódzkie) i Wielkopolski oraz wysiedleni mieszkańcy Kresów Wschodnich Polski. Dotychczasowi mieszkańcy niemieccy zostali wysiedleni.

Wrocław mimo zniszczeń wojennych zachował wiele budowli bądź w stanie oryginalnym, bądź odrestaurowanych czy odbudowanych po wojnie. Do wyróżniających się należą: gotycki ratusz na Rynku, katedra św. Jana Chrzciciela na Ostrowie Tumskim (a w niej barokowa kaplica Elektorska według projektu Fischera von Erlacha), Św. Krzyża, NMP na Piasku; barokowy zespół głównych budynków Uniwersytetu Wrocławskiego z Aulą Leopoldina; neogotycki budynek Dworca Głównego; modernistyczne: Hala Ludowa, Dom Towarowy Rudolf Petersdorff (obecnie "Kameleon"). Oprócz tego w mieście zachowało się ponad osiem tysięcy zabytkowych kamienic reprezentujących style historyczne pochodzących z XIX i początków XX wieku.

Szczególnie warte zobaczenia:

Cmentarz żydowski przy ulicy Ślężnej stanowi obecnie Muzeum Sztuki Cmentarnej, które jest oddziałem Muzeum Miejskiego Wrocławia. Jego łączna powierzchnia to 4,6 ha. Znajduje się na nim około 12 tysięcy grobów Żydów z Wrocławia i przybyłych z odległych stron świata, m.in. z Gdańska, Warszawy, Bonn, Hamburga czy Bostonu. Nekropolia jest miejscem szczególnie ważnym dla historyków, jako miejsce pochówku wielu znanych osób nie tylko z Wrocławia, ale i z Europy.

Cmentarz wyraźnie odróżnia się od kirkutów Europy Wschodniej. To miejsce różnorodnych form sztuki nagrobnej, bogatej symboliki, niezwykle zdobnictwa macew oraz budowli. Niektóre z nich wzorowane są na styl mauretański czy egipski. Jest to miejsce wyjątkowe o oryginalnym i niepowtarzalny zespole rzeźb nagrobnych, pomniki nagrobne (stele, kolumny, obeliski, kamienne pnie drzew, tumby-sarkofagi) oraz budowle nagrobne (kaplice-mauzolea, grobowce w formie portyków, baldachimów, portali itp.). Cmentarz założono w 1856 roku, jednak najstarszym prezentowanym nagrobkiem jest pomnik wystawiony 4 sierpnia 1203 roku na Przedmieściu Oławskim we Wrocławiu rabbiemu Dawidowi. Na starym cmentarzu żydowskim we Wrocławiu znajdują się groby wielu wybitnych obywateli, m.in.: *Ferdinanda Lassalle`a* (1825-1864) - wybitnego teoretyka socjalizmu, założyciela pierwszej partii robotniczej w Niemczech, Heinricha Graetza (1817-1891) - twórcy szkoły historycznej, *Ferdinanda Cohna* (1828-1898) - botanika światowej sławy, współpracownika Roberta Kocha, Hermanna Cohna (1836-1906) - wybitnego okulisty, Leopolda Auerbacha (1828-1897) - biologa światowej sławy, Friederike Kempner (1828-1904) - znanej śląskiej poetki, Augusty i Siegfrieda Stein - rodziców Edith Stein - Teresy Benedykta od Krzyża, Clara Sachs (1862-1921) - znana malarka, impresjonistka, Fränkel Daniel (1821-1890) - rabin we Wrocławiu, Rybniku i Frankfurcie nad Odrą, wykładowca Żydowskiego Seminarium Teologicznego we Wrocławiu, Freund Wilhelm Salomon (1831-1915) - adwokat, poseł do Reichstagu i wiele innych postaci znanych lokalnie i w środowisku międzynarodowym. Na murze cmentarnym znajduje się tablica, która upamiętnia śmierć 450 Żydów poległych w czasie I wojny światowej.

Żórawina **(niem. Rothsürben)**

Zjazd z autostrady
Strzelin/Wrocław Wschód nr 161
Drogą 395 w kierunku Wrocławia, w Wojkowicach w lewo do Żórawiny



Żórawina to stara wieś wspominana w bulli papieskiej już w XII wieku. Położona jest 15 kilometrów na południowy wschód od Wrocławia. Około 1300 roku powstał tutaj zamek otoczony fosą. Przez wały rzeki przerzucono zwodzony most z flankującymi go dwiema wieżami przy bramie. W 1364 roku ustawiono tutaj granitowy pręgierz, który w latach późniejszych przeniesiony został na dziedziniec obecnego kościoła parafialnego. W 1400 roku prawa do wsi otrzymał mieszczanin wrocławski Peter Roten. Na przełomie lat 1428/29 w okolicy pojawili się husyci niszcząc wieś i zamek. 22 września 1608 roku Żórawina otrzymuje prawa miejskie z rąk cesarza Rudolfa II. Do XIX wieku wieś często zmieniała właścicieli. W 1870 roku Żórawina otrzymuje połączenie kolejowe z Wrocławiem, co przyspiesza jej dynamiczny rozwój. Po koniec wieku powstają kolejno: fabryka cygar Karola Normanna, fabryka mebli Augusta Assiga, cukrownia. We wsi znajdują się m. in. dwa kościoły: p. w. św. Józefa oraz cenniejszy architektonicznie gotycki, obronny kościół p. w. św. Trójcy.

Szczególnie warte zobaczenia:

Zabytkowy, otoczony fosą **kościół p. w. św. Trójcy** był budowlą obronną. Jest to jeden z cenniejszych zabytków tego typu na ziemiach polskich, a jego wyposażenie obecnie można znaleźć w muzeach w Warszawie i Wrocławiu. Kościół powstał prawdopodobnie pomiędzy 1278 a 1335 rokiem. W drugiej połowie XIV wieku został rozbudowany - m.in. o wieżę. Swoją dzisiejszą formę kościół zawdzięcza otrzymał w XVII wieku i część wyposażenia sprowadzono z Pragi i z Rzymu. Trafiło tu 17

obrazów Męki Chrystusa wykonanych w latach 1602-1604. W ołtarzu głównym z 1604 roku umieszczono rzeźbioną grupę Trójcy Świętej, pod której wezwaniem jest kościół. W tym samym czasie powstały malowidła ścienne, m.in. polichromie z oryginalnym przedstawieniem panien mądrych i głupich. Grube mury z niewielkimi okienkami i fosa mogły w każdej chwili dać schronienie. Z dawnych fortyfikacji do dziś zachowały się trzy z czterech pół bastionów, które zaprojektował prawdopodobnie słynny Walenty Saebisch. Był on także autorem projektów modernizacji Twierdzy Kłodzkiej. Zdaniem architektów żórawiński kościół jako jedyny na Dolnym Śląsku ma tak zaawansowany system obronny - z tego m.in. powodu budowla jest tak niezwykła. Oryginalności dodają jej także wiszące po obu stronach wejścia do świątyni kuny, nazywane również obręczami hańby. Pochodzą z XVII wieku i służyły do wymierzania kar. W żelaznych okowach na szyjach, skazańcy musieli stać po kilka godzin, wystawieni na widok publiczny. Przytuleni do ściany, w niewygodnej pozycji mieli cierpieć podwójnie - cieleśnie i duchowo - gdyż kara spotykała ich tuż przy wrotach Domu Bożego. W przypadku złodzieja wystawiano przy nim przedmioty pochodzące z kradzieży. Niektórzy ze skazanych musieli jeszcze wkładać na twarz upokarzające maski.

Oleśnica Mała **(niem. Klein Öls)**

Zjazd z autostrady
Nysa / Brzeg nr 195
Drogą nr 403 do Łukowice Brzeskich, dalej w lewo przez Owczary do Oleśnicy M.



Oleśnica Mała to miejscowość położona we wschodniej części województwa dolnośląskiego, w powiecie i gminie Oława, w odległości 41 km od stolicy Dolnego Śląska – Wrocławia. Pod koniec XII wieku książę Bolesław Wysoki wybudował tu - w środku dziewiczej puszczy - myśliwski zamek z kaplicą. Przy okazji urządzanych w okolicy polowań przyjmował w nim wielu znakomitych gości, m.in. biskupa wrocławskiego Żyrosława II. Syn Bolesława, Henryk Brodaty I w XIII wieku zdecydował wspólnie ze swą żoną Jadwigą z Andechs przekazać posiadłość templariuszom. Przybyli oni z Süpplingenburga koło Brunszwiku i urządzili tutaj swą jedyną historycznie udokumentowaną komturię na Śląsku. W następnych dziesięcioleciach rozbudowali oni swą siedzibę, założyli w okolicy nowe wsie, a swoją kaplicę wzbogacili o relikwie różnych świętych, w tym relikwie swojej dobrodziejki, św. Jadwigi. Oleśnica Mała stała się miejscem pielgrzymkowym. Zakon, jak wiadomo został skasowany przez papieża Klemensa V w 1312 roku, a zamek przejęli joannici. Przez pięć następnych stuleci Oleśnica Mała zaliczała się do najbogatszych majątków tego zakonu na Śląsku. W Oleśnicy Małej zlokalizowane były trzy bramy, karczma, kościół parafialny, cmentarz. W 1802 roku z polecenia ostatniego komtura joannitów

Wenzel'a von Schaffgotsch'a wybudowano dla wsi szpital. Oleśnica Mała pozostawała we władaniu joannitów do 1810 roku czyli do sekularyzacji. W wyniku kasaty zakonu w uznaniu zasług feldmarszałka Hansa Davida Ludwiga hrabiego Yorck von Wartenburg w wojnie z Napoleonem król pruski Fryderyk Wilhelm III Hohenzollern podarował mu wieś wraz z pałacem. W rękach Yorcków von Wartenber posiadłość pozostawała przez pięć pokoleń, aż do końca II wojny światowej. Po II wojnie światowej Oleśnica Mała stała się własnością państwa polskiego. W 1955 roku założenia pałacowo – parkowe zostały przekazane Instytutowi Hodowli i Aklimatyzacji Roślin. W 1993 roku z funduszu wojewódzkiego konserwatora zabytków i współpracy polsko-niemieckiej odbudowano mauzoleum rodziny Yorcków, które ponownie przyciąga oko swymi klasycznymi proporcjami.

Szczególnie warte zobaczenia:

Zespół pałacowo-parkowy to pozostałości założonego tutaj w latach 1226 - 1312 pierwszej na ziemiach polskich komandorii Zakonu Templariuszy. W 1227 roku syn księcia Bolesława I Wysokiego, książę Henryk I Brodaty za namową swojej żony Jadwigi sprowadził z okolic Brunszwiku zakon rycerski templariuszy i przekazał mu Oleśnicę Małą wraz z kilkunastoma okolicznymi miejscowościami. Na przełomie XVI wieku i XVII wieku zamek został rozbudowany, przekształcając go w zamek o typowo śląskich proporcjach: zwarty, wysoki na trzy kondygnacje, kryty stromym dachem, z małymi szczytowymi połaciami. W 1706 roku miał miejsce wielki pożar, który dotkliwie zniszczył założenie klasztorne. W 1711 roku została ukończona odbudowa zespołu i nadała budowli barokową oprawę. Zniszczony kościół klasztorny w skrzydle wschodnim postanowiono zlokalizować w nowym miejscu, w południowym skrzydle klasztoru, specjalnie adaptowanym do tego celu. Pierwsza przebudowa miała miejsce w latach 1815 – 1820. Od 1835 roku do schyłku XIX wieku przeprowadzono prace modernizacyjne i konserwatorskie w kościele. Zaś w 1841 roku zlikwidowano krypty zakonu joannitów w podziemiach, usunięto tablice nagrobne z posadzki kościoła oraz przemalowano wnętrze kościoła. Rok później przeprowadzono prace naprawcze organów. W 1896 roku przeprowadzono remont elewacji kościoła. W latach 1904 – 1905 rozbudowano założenia klasztorne, połączono skrzydła w jedną całość, wtedy to wzniesiono wieżę Zofii dekorowaną w duchu secesji, hol główny z podcieniem w zachodniej części zespołu oraz modernistyczną bibliotekę w północno – zachodniej jego części, przebudowano również oranżerię z tarasem przylegającą do południowej elewacji kościoła. Od 1821 roku zaczęto na bazie lasu łęgowo – grądowego, sąsiadującego z pałacem od północy tworzyć park angielski. W parku zostało wybudowane mauzoleum rodziny Yorck von Wartenburg. Niestety pod koniec II wojny światowej całe założenie pałacowo – parkowe uległo dewastacji, w czasie gdy stacjonowały w nim wojska sowieckie. Zniszczone zostały meble, bardzo bogaty księgozbiór a także kolekcja obrazów. Obecnie w pałacu znajduje się siedziba Zakładu Doświadczalnego Hodowli i Aklimatyzacji Roślin, ponadto mieści się tam także kilkanaście mieszkań. Natomiast w skrzydle południowym znajduje się kościół pod wezwaniem św. Wawrzyńca Diakona, w którym w ostatnim czasie zostały odnowione ołtarze. Od roku 1815 do roku 1945 kompleks stanowił własność rodziny Yorck von Wartenburg. Rodzina Yorcków włączyła się w wojnach napoleońskich. W czasie II wojny światowej Peter Yorck był współzałożycielem antyhitlerowskiej organizacji Krąg z Krzyżowej. W pięknym parku otaczającym pałac znajduje się Kaplica św. Maksymiliana Marii Kolbe - Mauzoleum rodziny Yorck von Wartenburg.

Małujowice **(niem. Mollwitz)**

Zjazd z autostrady
Nysa/Brzeg nr 195
Drogą nr 403 do Łukowice Brzeskich, dalej drogą nr 39 w prawo w kierunku Brzegu



Małujowice to wieś położona 6 km na południowy-zachód od Brzegu. Wieś znana jest przede wszystkim z polichromii gotyckiego kościoła p. w. św. Jakuba Apostoła oraz stoczonej na polach tej wsi, osiemnastowiecznej bitwie, pomiędzy wojskami austriackimi i pruskimi o panowanie na Śląsku. Bitwa pod Małujowicami rozegrała się 10 kwietnia 1741 roku między wojskami pruskimi dowodzonymi przez króla Prus Fryderyka II i feldmarszałka von Schwerina a wojskami austriackimi feldmarszałka Wilhelma Reinharda von Neipperga.. Prusacy pragnęli obronić świeżo zaanektowaną prowincję śląską, na co Austriacy, dotychczasowi władcy tych ziem, nie chcieli się zgodzić. Fryderyk postanowił wydać im walną bitwę, która przesądzi o losach Śląska.

W słoneczny i jasny dzień Prusacy podeszli pod obóz niespodziewającego się ataku przeciwnika. Siły pruskie liczyły 33 szwadrony jazdy i 31 batalionów piechoty, austriackie - 86 szwadronów i 18 batalionów. Fryderyk II nie wykorzystał jednak momentu zaskoczenia przeciwnika i czekał z atakiem do południa. Bitwa rozpoczęła się od celnego ostrzału artylerii pruskiej w kierunku austriackiej kawalerii. Dowodzący jazdą, austriacki generał Karl Joachim Freiherr von Römer, nie czekając na większe straty swoich oddziałów, rzucił je w nagłej szarży, która rozbiła oddziały jazdy pruskiej na prawym skrzydle. Jedynie doborowe pułki grenadierów nie uległy panice i zdołały celnym ogniem powstrzymać wroga. W tych warunkach, wobec nieudolnego dowodzenia króla, na scenę wkroczył feldmarszałek Kurt Christoph von Schwerin, który wymógł na królu opuszczenie pola bitwy i sam przejął dowodzenie.

Wzmógł ostrzał karabinowy i armatni, a następnie rzucił wszystkie siły, w tym nienaruszone masy pruskiej piechoty, do frontalnego ataku. Idące w bojowym szyku karne pruskie bataliony wywarły ogromne wrażenie na przeciwniku, co przyczyniło się do upadku ducha w austriackim wojsku i jego ustąpienia z pola bitwy.

Prusacy bitwę wygrali, ale przeciwnik nie został rozbity. Bitwa ta stała się zaczątkiem legendy o niezrównanej pruskiej armii i nadzwyczajnych zaletach pruskiego piechura.

Szczególnie warte zobaczenia:

Kościół parafialny p. w. św. Jakuba Apostoła to murowana, gotycka budowla zbudowana w 1250 roku p. w. NMP. W XIV wieku powstały bogate polichromie wczesnogotyckie o tematyce staro- i nowotestamentowej, wykonane przez artystę ze szkoły praskiej. Znajdowały się one na ówczesnym stropie nawy kościoła, dziś na skutek zbudowania później drewnianego sufitu obniżającego nawę znajdują się na strychu. Na początku XV wieku dobudowano wieżę, przedsionek i rozpoczęto pokrywanie ścian i sufitu nową serią polichromii o tematyce biblijnej. Ze względu na zniszczenia spowodowane przez husytów prace malarskie zakończono dopiero w 1480 roku. W 1500 roku zbudowano nowy strop w nawie, złożony z ponad 600 desek o barwnych ornamentach roślinnych, zwierzęcych i heraldycznych. Od tego czasu w kościele nie prowadzono większych prac budowlanych. W 1526 roku świątynię objęli protestanci. W roku 1817 wszystkie malowidła przykryto tynkiem. Pół wieku później tynk w nawie głównej skuto, a polichromie poddano niezbyt fachowej restauracji, polegającej m.in. na domalowaniu brakujących fragmentów i przemalowaniu słabo zachowanych. Po II wojnie światowej kościół objęli katolicy i w 1964 roku odkryto spod tynku na strychu najstarsze polichromie. Obecnie kościół ma jeden z najbogatszych w Polsce cykli gotyckich malowideł ściennych. Tworzy on cykl biblijny, pomyślany jako *Biblia pauperum*. Bardzo cenny jest też gotycki, bogato rzeźbiony portal z tympanonem przedstawiającym koronację Matki Boskiej, nawiedzenia św. Elżbiety i pokłonu trzech króli. Tympanon obramowany jest cyklem rzeźb panien mądrych i głupich oraz rzeźbionymi rozetami i elementami roślinnymi. Przy murze cmentarnym, w pobliżu zamurowanej bramki prowadzącej z ulicy do kościoła stoi krzyż tzw. pokutny.

Niemodlin (niem. Falkenberg)

Zjazd z autostrady
Nysa/Opole nr 223
Drogą nr 46 do centrum miasta



Niemodlin istniał już prawdopodobnie w X wieku jako osada targowa. Według legendy, św. Wojciech podczas swojej podróży misyjnej zatrzymał się tutaj i zaczął budować kościół. Jest to o tyle prawdopodobne że przez miasto przebiegał główny szlak do Pragi i Brna. Najstarsza potwierdzona wzmianka o Niemodlinie pochodzi z 1224 roku. Prawa miejskie zostały nadane osadzie przez księcia Kazimierza, w zamian za koszty poniesione przy otaczaniu zamku opolskiego wysokim murem. Miasto w 1313 roku stało się siedzibą księstwa niemodlińskiego i pozostawało nią do 1460 roku. Od 1779 do końca II wojny światowej miasto należało do hrabiów Praschmów. Głównym źródłem utrzymania mieszkańców było rolnictwo oraz leśnictwo. Na początku XIX wieku powstała w mieście fabryka lin oraz browar. Od czasu wojen śląskich do 1945 miasto należało do Prus. Od 1816 do 1945 Niemodlin był siedzibą starostwa, po którym pozostała m.in. dawna siedziba (obecnie zajęta przez bank). Do głównych zabytków Niemodlina należą m. in.: unikalny wrzecionowaty rynek z zespołem kamieniczek pochodzących głównie z XVIII i XIX wieku, dawny Ratusz zbudowany na początku XIX wieku z ciekawymi piwnicami o kolebkowych sklepieniach – pozostałości wcześniejszych budowli, kościół Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny - gotycki, z przekształceniami barokowymi, zbudowany na początku XIII wieku z wyposażeniem (ambona, ołtarze i rzeźby) z XVII i XVIII wieku, tzw. "Ogrójec" - zespół rzeźb z XVIII wieku w południowej ścianie prezbiterium kościoła, kuta latarnia z początku XX wieku stojąca w miejscu dawnego pręgierza na placu przed kościołem, barokowa brama prowadząca do zamku oraz zabudowania stajenne, arsenał i zbrojownia z XVII wieku oraz fragment murów obronnych w południowej części miasta z gankami strzelniczymi.

Szczególnie warte zobaczenia:

Zamek w Niemodlinie wybudowany został przez księcia Bolesława Niemodlińskiego około roku 1313 w miejscu drewnianego grodu kasztelańskiego. Wykorzystywano go głównie podczas polowań w Borach Niemodlińskich. W wieku XIV zamek był własnością Księcia opolskiego. Po śmierci księcia Bolka I w roku 1313, wydzielone księstwo niemodlińskie otrzymał jego syn Bolesław I. Książę wybudował w mieście gotycki zamek obronny z fosą. Zamek ten spłonął wraz z całym miastem w 1552 roku. Od 1572 roku zamek dzierżawi Kaspar von Pückler, a po 9 latach dzierżawy Pückler kupuje zamek i miasto od cesarza Rudolfa II. Następuje odbudowa zrujnowanego zamku piastowskiego w latach 1581-1591. Około roku 1610 powstaje czwarte skrzydło z kaplicą i chórem - dzieło rodu von Promnitz. Te dzięki Promnitzom powstały późnorenesansowa budowla z arkadowymi krużgankami i wewnętrznym dziedzińcem. Był to typowym renesansowy przykład czteroskrzydłowej rezydencji zbudowanej wokół prostokątnego dziedzińca otoczonego arkadami. Po 1740 zamek zmienił wygląd zwłaszcza wewnątrz, został odnowiony w stylu barokowym, na zewnątrz pozostał budowlą renesansową. Szczególnie charakterystyczna jest sylwetka wieży bramnej ozdobionej techniką sgraffito. Zachowało się też dużo drobnych elementów dekoracji, takich jak stiuki, renesansowy kominek w sali południowego skrzydła, ornamenty kolebkowego sklepienia. W XIII wieku nad dawną fosą przerzucono kamienny most ozdobiony rzeźbami. Łączył on z zamkiem wzniesione w pierwszej połowie XIX wieku budynki gospodarcze. Do znacznych zmian w XIX wieku należy częściowe zamurowanie krużganków i całkowite przebudowanie kaplicy. Ostatnim właścicielem zamku w Niemodlinie, do 1945, był hrabia Fryderyk Leopold von Praschma. Po roku 1945 w zamku mieściły się kolejno: Państwowy Urząd Repatriacyjny, liceum, szkoła podoficerska Wojewódzkiego Zarządu Zakładów Karnych. Przez 10 lat stał opuszczony i niszczący.

W 1990 zrujnowany obiekt kupił prywatny inwestor. W murach zamku Jan Jakub Kolski nakręcił film *Jaśminom*, który miał premierę w 2006. W tym samym roku właścicielem zabytku został łódzki Instytut Postępowania Twórczego.

Odra (niem.: Oder)

ok. 248 km autostrady



Odra (łac. Viadrus) jest rzeką, która przebiega przez trzy kraje: Czechy, Polskę i Niemcy. Pod względem długości jest drugą, po Wiśle rzeką Polski. Wypływa na wschodzie Czech ze wzgórza Fidlův kopec w Górach Odrzańskich na wysokości 634m n.p.m. Wyraz „Odra” po raz pierwszy pojawia się w pismach z 990 roku i oznacza rzekę, która była zachodnią granicą ówczesnej Polski pod panowaniem Mieszka I. Przez wieki Odra zyskiwała coraz większe znaczenie jako szlak wodny i źródło energii. Od średniowiecza na Odrze budowano liczne tamy i jazy, spiętrzające rzekę w celu napędu kół wodnych młynów. Przeszkadzały one wybitnie w żegludze. Jazy posiadały przepusty dla przejścia barek. Utrzymywanie ich gwarantowane było zarządzeniami panujących, w praktyce jednak słabo przestrzegаныmi. W XVI wieku liczba jazów dochodziła na Dolnym Śląsku do 20. Znajdowały się między innymi w Chobieni, Wilkowie, Głogowie i w Bytomiu Odrzańskim. Obecnie na Odrze znajdują się w polskiej części rzeki 24 jazy, 47 śluzy, 9 elektrowni wodnych, 14 polderów. Rzeką przepływa przez takie ważne miasta jak czeska Ostrawa i Bogumín, polskie Racibórz, Kędzierzyn-Koźle, Zdzeszowice, Krapkowice, Opole, Brzeg, Oława, Wrocław, Głogów, Bytom Odrzański, Eisenhüttenstadt w Niemczech, Słubice, Frankfurt nad Odrą, Kostrzyn nad Odrą, Schwedt, Gryfino, Szczecin i Police. Żegluga odrzańska ma swoją długą i bogatą historię i dobrze rozwiniętą infrastrukturę. Rzeką pełniła istotną rolę jako droga śródlądowa dla transportu towarów: zboża, drewna oraz węgla z Górnego Śląska, soli z Małopolski czy śledzi, żaglowymi barkami ze Szczecina do Wrocławia. Natomiast np. klasztor w Lubiążu sprowadzał Odrą sól z Gubina. Używano do takiego transportu skutów - długich łodzi o pojemności do 10 ton i - rzadziej - statków o nośności nie przekraczającej zwykle 4-5 ton. Większość jednostek należała do prywatnych kupców. Żeglarze byli zrzeszeni w gildie istniejącej w szeregu nadodrzańskich miast. Same miasta dysponowały do tego również własnymi jednostkami pływającymi. Król Władysław Jagiellończyk, potwierdzając np. w roku 1511 Głogowowi jego dawne przywileje, przyznaje mu prawo do posiadania na Odrze trzech „statków”. Mimo zaniedbania regulacji, transport Odrą nabrał większego znaczenia po zbudowaniu w 1668 roku kanału łączącego Odrę z Łabą przez Szprewę, co zapewniło Ślązakom połączenie wodne z Hamburgiem.

Dodatkowym impulsem był wzrost cen na zboże w Europie Zachodniej. Koszt transportu wodą był co najmniej parokrotnie niższy od lądowego, mimo iż miasta położone nad dolną Odrą słono kazały sobie płacić z tytułu prawa składu. Najlepszą porą dla sprzedaży zboża był przednówek, toteż spławiano je już po pierwszych wiosennych roztopach, wykorzystując przybór wody. Zboże przewożono najczęściej na krytych łodziach - berlinkach, obsługiwanych przez 6 marynarzy. Używano też tratw. Najczęściej 12 tratw połączonych było łańcuchami, tworząc "pociąg". Zabierały one co prawda zdecydowanie więcej ładunku niż łodzie, jednak obsługiwanie ich było niezwykle mozolne. Po dopłynięciu do Szczecina, tratwy rozbierano, drzewo sprzedawano, zaś flisacy - wracali pieszo do domu. Spław zboża Odrą najbardziej rozpowszechniony był w połowie XVIII wieku. Dla całej żeglugi odrzańskiej decydujące okazało się przyłączenie Śląska do Prus i podjęcie regulacji Odry, na rozkaz Fryderyka II. Kiedy król ze swoim wojskiem przekroczył w 1740 granice Śląska, w Nowej Soli znalazł największą w całym biegu Odry flotyllę, składającą się ze 195 łodzi frachtowych.

W listopadzie 1819 płynął Odrą z Wrocławia w dół rzeki młody Josef von Eichendorff, późniejszy wielki śląski poeta romantyczny. W swoim dzienniku notował zdarzenia na statku i na rzece. Opisał jak wiele pracy i mitręgi kosztowało załogę nieostrożność utknięcia na płyciźnie. W I połowie XIX wieku poświęcono wiele wysiłku dla wzmocnienia brzegów i pogłębienia koryta Odry. Jednak dopiero w II połowie XIX wieku na Odrze pojawił się pierwszy parowy holownik który zakończył czas statków niesionych w dół rzeki prądem wody.

Odra była znana ludności śląskiej nie tylko jako ważny szlak handlowy, ale także jako stały element krajobrazu, z którym od wieków wiązała się tradycja mieszkańców Nadodrza. Odrą była rzeka spławną z folklorem flisaków spuszczających drewno w górę rzeki. Na Śląsku zwano ich gwarowo matackorzami (matacka to tratwa), ale też zwano ich odrokami, łodziarzami i flisakami. Ponieważ Niemcy nazywali śląskich flisaków „Wasserpolakami”. Etymologie tego określenia próbowano wyjaśnić pisząc: *"Zdaje się jednak prawdopodobniejszym, że Niemcy na Dolnym Śląsku przewalali tak Górnoszlązaków z powodu, iż widywali ich i widują dotąd głównie na wodzie, na Odrze, gdy z flisami, czyli mataczkami, przybywają w strony niemieckie"* (ks. Adolf Hytrek). Także Oskar Kolberg w tomie Śląsk wymienia rzekę Odrę jako ważny element przestrzeni. Dzieli ją na lewy i prawy brzeg, co było historycznie uwarunkowane, gdyż wzdłuż prawego brzegu Odry mieszkała na Śląsku Opolskim głównie ludność polska, wzdłuż lewego - niemiecka. Kolberg pisze: *"Niedaleko płynie Odra między lasami pięknymi, gdzie handel drzewem i żegluga całkiem w ręku jest łodników polskich to jest śląskich Polaków"*. W zależności od rzeki miał miejsce bardzo ciekawy zwyczaj - przyjmowania nowych adeptów do flisackiego rzemiosła. Odbывał się on w ustalonych tradycją miejscach postojowych. Był to zwyczaj inicjacji w zawód, „święcenie dojrzałości”. Ta uświęcona tradycją forma polegała na tym, że każdy, kto pierwszy raz znalazł się na "mataczce" lub później na łodzi, był poddawany tzw. "frycowaniu". Nowicjuszy zwano na Śląsku "Kajtkami", zaś poza Śląskiem - "Frycami". Kajtka golono na określonym miejscu rzeki cegłą, pasowano szabłą lub, co było na Śląsku częstsze wrzucano go do Odry, w celu sprawdzenia jego odwagi, umiejętności pływania i zręczności. Próba kończyła się na ogół „wykupem”, stawianym przez Kajtka lub Fryca całej pozostałej załodze. Na Odrze scenerią tego zwyczaju był odcinek 444 km rzeki. Miejsce to zwane było przez łodziarzy śląskich "diabelską górą". Z relacji informatorów wynika, że na tym właśnie odcinku Odra skręca gwałtownie w prawo, co stwarza złudzenie wpływania do tunelu. Sternik lub później bosman informował o tym fakcie praktykanta na kilkadziesiąt

kilometrów wcześniej i wydawał mu rozkazy takie, jak gdyby istotnie łódź miała wpłynąć w tunel. Kazał mu np. zawiesić latarnię, machać nią, aby nie doszło do zderzenia z inną łodzią. Czasami kazano mu się ubrać w odświętny strój i spełniać polecenia sternika. Z "diabelską górą", noszącą zresztą oficjalną nazwę Biała Góra, związany jest jeszcze inny zwyczaj dotyczący nowicjuszy. Na Białej Górze każdy nowy praktykant musiał wrzucić do Odry kromkę chleba. Miało to gwarantować spokojną pracę i strzec przed śmiercią w nurtach rzeki. Bywało i tak, że zamiast chleba wrzucano deskę z napisem "Chcę być dobrym łodźnikiem". Zwyczaj ten był z jednej strony uroczystą deklaracją woli, z drugiej - czymś w rodzaju zaślubin z Odrą, a zarazem daniną dla groźnych demonów, zamieszkujących Odrę. Jeśli chleb lub wspomniana deska dopłynęła do Szczecina, był to pomyślny znak dla nowicjusza.

Prószków **(niem. Proskau)**

Zjazd z autostrady
Racibórz/Opole nr 245
Drogą nr 45 w kierunku Opola i dalej w lewo drogą 429 do centrum miasta



Najstarsze wzmianki o miejscowości pochodzą z roku 1250. Nazwa miejscowości pochodzi od nazwiska jej założycieli i zarazem długoletnich właścicieli, rodziny Prószkowskich. Jedną z ważniejszych osobistości, które przyczyniły się do rozwoju miejscowości był Jerzy Prószkowski. To dzięki jego staraniom Prószków otrzymał 24 kwietnia 1560 roku prawa miejskie. W 1563 roku został wybudowany zamek jako siedziba magnacka. Powstały zamek połączył w sobie walory obronnego bastionu i renesansowego pałacu. W owych czasach była to nie licząc „Zamku Piastów” w Brzegu rezydencja unikatowa. Miała krużgankowy dziedziniec i systemem wysuniętych fortyfikacji na wypadek oblężenia z użyciem coraz powszechniejszej artylerii. Włoskie inspiracje dostrzegalne są również w sgraffitowych zdobieniach elewacji ściany północno-zachodniej. Prószkowskie sgraffita to głównie figuralne przedstawienia scen batalistycznych, rodzajowych, mitologicznych. Wylansowane przez hrabiego Prószkowskiego figuralne sgraffita i koncepcja krużgankowego dziedzińca, skopiowana została w późniejszych latach w innych zamkach na Śląsku. W niezmienionym kształcie rezydencja Prószkowskich trwała do roku 1613, kiedy to dobudowano salę biblioteczną, salę koncertową i teatralną. Fortuna długo sprzyjała Prószkowskim, aż przyszedł dzień, gdy pod miasteczkiem pojawił się oddział feldmarszałka Lenarta Torstenssona. Podczas Wojny Trzydziestoletniej Szwedzi spalili

Prószków, w tym zamek. Do odbudowy, która rozpoczęła się w roku 1677, Jerzy Krzysztof II Prószkowski zaangażował włoskiego sztukatora i architekta, Jana Sergano. Włoch wzmocnił ściany frontowe zamku dodając dwie wieże nad skrzydłem czołowym i zamurował otwarty wcześniej krużganek. Sergano wzbogacił także zdobienia elewacji - min. wypełnił alegorycznymi figurami głębokie nisze okienne Sali Rycerskiej, a stiuki sklepienia Sali ozdobił alegorycznymi przedstawieniami Wiary, Miłosierdzia, Prawa Ludzkiego, Prawa Boskiego i Modlitwy. Równie kunsztowne zdobienia stiuków zachowały się w zamkowej kaplicy, tu również niezwyklej urody barokowy ołtarz z początków XVIII wieku.

Wojenne spustoszenia dóbr, poważne koszty odbudowy zamku, wszystko to okazało się rujnujące - Jerzy Krzysztof II zmarł niemal w nędzy. 10 maja 1769 roku, we Wrocławiu, w pojedynku z ręki hr. Zedlitz zginął hr. Leopold Prószkowski, ostatni męski potomek rodu. Odtąd mocą prawa spadkowego zamek i dobra prószkowskie przechodzą na własność księcia Karola Maksymiliana von Dietrichstein, męża Karoliny Maksymiliany, córki Jana Krzysztof II Prószkowskiego. W 1783 król Prus Fryderyk II Hohenzollern, kupił od Dietrichsteinów zamek za żadaną kwotę 333.333 i 1/3 dukata. Końcówkę - 1/3 dukata - Fryderyk Wielki kazał specjalnie na okazję transakcji wybić w królewskiej mennicy, w obiegu nie było bowiem takich nominałów. Zamek nigdy już nie wrócił do Prószkowskich. Nigdy też nie powrócił do dawnej świetności. Przez lata mieściły się w nim rozmaite instytucje użyteczności publicznej, w 1930 roku powołany w nim został oddział szpitala św. Wojciecha dla upośledzonych umysłowo. Ostatnim właścicielem miasteczka, który nosił nazwisko Prószkowski był Graf Leopold. Zginął on tragicznie w pojedynku z niejakim Grafem Zedlitz, a stało się to 10.05.1769 roku we Wrocławiu. Jako że był on ostatnim męskim przedstawicielem rodziny, wraz z jego śmiercią wygasło również nazwisko Prószkowskich. 24.11.1783 roku miasteczko zostało kupione przez króla pruskiego Fryderyka II von Hohenzollern i weszło w skład jego posiadłości ziemskich. W roku 1847 powstała tu sławna Królewska Akademia Rolnicza, przekształcona w roku 1868 w Królewski Instytut Pomologiczny. Z inicjatywy twórcy Instytutu - Gustawa Stolla pojawiły się szkółki i pola uprawne. Od 1871 roku powstawały kolejno: internat, mieszkania dla pracowników, przetwórnia owoców, system wodociągów nawadniających sad, cieplarnie oraz chłodnie. Następnie w 1878 założono park w celach dydaktycznych i ochronnych dla słabo odpornych odmian drzew owocowych. Oprócz botaniki, chemii, mineralogii, sadownictwa, matematyki w Instytucie wykładano również pszczelarstwo, prowadzono kursy hodowli jedwabników, działała stacja meteorologiczna, zoologiczna, botaniczna. W szkole kształciła się nie tylko młodzież z Niemiec, ale również kursanci z Rosji, Szwecji, Austrii, a nawet z USA. Od roku 1934 w szklarniach Instytutu odbywały się coroczne wystawy chryzantem - pierwszą odwiedziło niespełna 300 osób, cztery lata później zwiedzających było blisko 5.500. Świetność Pomologii trwała do lat 70 dwudziestego stulecia. Dziś park zajmuje powierzchnię ok. 19 ha. I możemy w nim znaleźć okazy drzew z Chin, Mandżurii, Japonii i Europy, kolekcja dębów (ok. 46 gatunków), trójglicznia, ambrowiec amerykański, orzech szary, magnolie, platany, buki. Atrakcją parku jest żywa skamielina - drzewo liczące około 2 mln lat. Prószków jest znany także z browaru który założył w 1870 roku Juliusz Krombholz. Warzone w Prószkowie piwo miało doskonałą jakość i było eksportowane do krajów europejskich oraz do USA.

Szczególnie warte zobaczenia:

<http://www.schlesienmalanders.eu>

W Prószkowie powstała w roku 1763 pierwsza na Śląsku **manufaktura fajansu** tzw. "nieprawdziwej porcelany". W latach koniunktury zakład zatrudniał prawie 80 osób. Pierwszych pracowników sprowadzono Holicza na Morawach, uruchomionej wcześniej przez fachowców z wytwórni fajansu Hannogów w Strasburgu. Fajanse prószkowskie w początkowo wykazywały wiele cech stylistycznych typowych dla tych dwóch wytwórni. W naszkliwnych dekoracjach malarskich przeważały różnorodne motywy kwiatowe o lekkiej linii rysunku i bogatej kolorystyce. Często też pojawiały się wzorowane na miśnieńskiej porcelanie kompozycje złożone z owoców i warzyw oraz pierwsze motywy architektoniczne. Inwentarz wytwórni z 1769 roku wymienia aż 250 rodzajów naczyń wówczas produkowanych. Po 1770 roku fajanse z Prószkowa przybrały formy silnie wybrzuszone, o charakterystycznej, międko sfalowanej pionowymi żebrowaniami powierzchni, przypominającej muszlę. Dodatkowo wyroby wzbogacano o pełnoplastyczne dekory, jak uchwyty w kształcie gałązki róży czy jabłka. Wtedy też pojawiły się naczynia w całości przybierające wygląd owoców lub zwierząt np. kuropatw. Rozwijała się również plastyka figuralna przedstawiające postacie mitologiczne, alegorie pór roku i świętych. W 1784 roku manufaktura przeszła na własność rządu pruskiego. Od tego momentu datuje się uproszczenie form produkowanych naczyń w nurcie klasycyzmu angielskiego, wprowadzenie zdobienia drukiem ceramicznym oraz produkcja fajansu delikatnego, umożliwiającego cienkościenne modelowanie naczyń i finezyjne opracowywanie detali. W roku 1788 manufakturę wydzierżawiono Lepoldowi Prószkowskiemu oraz rozpoczęto zabiegi mające na celu uruchomienie drugiego przedsiębiorstwa. Do produkcji fajansu używano gliny z urobisk w Strzeleckach, Zimnicach Wielkich, Chrząższyc i Prószkowa. Produkcję prowadzono do roku 1853. Obecnie fajans z niej można oglądać w muzeum w Bytomiu, Nysie, Gliwicach, Wrocławiu, Malborku. Zbiory fajansu z Prószkowa znajdują się też na zamku Królewskim w Warszawie.

Rogów Opolski **(niem. Rogau)**

Zjazd z autostrady
Racibórz/Opole nr 245
Drogą nr 45 w kierunku Opola i dalej w prawo do drogi 45 do centrum miasteczka



Nazwa wsi wywodzi się najprawdopodobniej od słowa „róg”, które ma nawiązywać do łuku utworzonego przez płynącą w pobliżu Odrę. Rzeka w miejscu rozlewała się szeroko tworząc dogodne warunki do przeprawy. Po raz pierwszy Rogów Opolski został wymieniony w roku 1305 jako jedna z wsi czynszowych biskupstwa wrocławskiego. W 1305 roku miejscowość stanowiła własność czynszową biskupstwa wrocławskiego, zaś w połowie XIV wieku należała do rycerzy: Cunado de Rogow (1339) i Werconis de Rogau (1351). W zachowanym akcie kupna-sprzedaży z roku 1393, wymieniającym nowych właścicieli Rogowa - braci Jana i Adama Beess, można napotkać wzmiankę o obronnej budowli która z czasem zyskała miano zamku. Obok zamku rozpościera się rozległy park, który wyróżnia się okazałym starodrzewiem zarówno rodzimego, jak i obcego pochodzenia np. ponad stuletnie buki pospolite dochodzące do 40 m wysokości, miłorząb dwuklapowy, tulipanowiec amerykański o obwodzie pnia 253 cm., żywotnik zachodni o obwodzie 130 cm. Warto zwrócić uwagę na płytę kamienną przy schodach, prowadzących z dziedzińca zamkowego do parku. Znajduje się na niej napis w języku francuskim, który w tłumaczeniu na język polski znaczy: *Wszystkie Twe grzechy są zmażane, niechaj Cię nic nie niepokoi*. Jak mówi legenda jest to grób, w którym pochowany został rycerz z Zakonu Templariuszy, bądź też, co jest bardziej prawdopodobne, jest to miejsce pochówku francuskiego oficera z okresu kampanii napoleońskiej.

Szczególnie warte zobaczenia:

<http://www.schlesienmalanders.eu>

Jak głosi legenda, wieś Rogów w czasach piastowskich należeć miała do zakonu templariuszy, którzy mieli zbudować tutaj w XIII wieku **zamek** połączony podziemnymi tunelami z warowniami w Krapkowicach i położonym na drugim brzegu Odry - Otmęcie. O obecności Templariuszy w Rogowie mogą świadczyć zachowane, a typowe dla nich układy cegieł. Nie ma jednak żadnych dokumentów potwierdzających funkcjonowanie w tym miejscu zakonnej komandorii. Średniowieczny zamek w Rogowie miał z pewnością charakter obronny oraz związany był z żeglugą na Odrze. Warownia z jednej strony przylegała bowiem do rzeki, z trzech stron otoczona była fosą. Pierwszymi właścicielami o udokumentowanym prawie własności do zamku była rodzina Rogoyskich. Zamek nowożytny w formie zbliżonej do obecnej zbudowany został pod koniec XVI wieku. Wzniesiono wtedy dwa renesansowe skrzydła mieszkalne wraz z narożną basztą, dostawione do istniejącej wcześniej prostokątnej wieży. Dekoracyjne krużganki na dziedzińcu powstały w późniejszym okresie. W 1612 roku, po śmierci ostatniego z rodu Rogoyskich - Stefana Rogoysky, majątek przeszedł na własność rodziny von Wbrsky i pozostał w jej władaniu przez blisko 150 lat. Za ich panowania doszło do przebudowy i rozbudowy zamku w stylu neogotyckim i pełnił rolę rezydencji. Zamek otoczono też ogrodem i parkiem krajobrazowym. Ostatnimi właścicielami zamku był ród ród Haugwitzów, który władał nim aż do roku 1945. W 1932 kiedy umiera ostatni przedstawiciel rodu - Heinrich von Haugwitz posiadłość przechodzi w ręce duńskiej linii rodu, która wyznacza zarządcę a zamek został przekształcony w obóz szkoleniowy dla Hitlerjugend. Po zakończeniu II wojny światowej zamek i dobra dworskie upaństwowiono, a w zamku funkcjonowało przedszkole. Później majątek przekształcono w Państwowe Gospodarstwo Rolne. W 1965 roku zabytek przekazany został Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Opolu i po trwającej przeszło 10 lat odbudowie został oddany do użytku jako jej filia. Obecnie jest to oddział Zbiorów Specjalnych i Zabytkowych Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu. Jest tu wiele bezcennych pergaminowych rękopisów, starodruków, map i grafik : „Kronika Śląska” Jakuba Schickfusa wydana w Lipsku w 1625 roku, będąca jednym z najstarszych opisów naszego regionu, łaciński „Mszał Wrocławski” wydany w Bazylei w 1519 roku. W dziale kartografii najcenniejszym eksponatem jest mapa drzeworytowa Śląska z roku 1545, wykonana przez Sebastiana Ümstera. We wnętrzach zamku urządzono wystawę ukazującą rozwój książki: od papirusu poprzez tabliczki gliniane do księgi z XVIII wieku. Znajduje się tutaj także ekspozycja archeologiczna prezentująca średniowieczne skorupy, groty strzał i elementy wystroju wnętrz.

Arboretum w Lipnie (niem. Leipe)

Zjazd z autostrady
Nysa/Opole nr 223
Drogą nr 46 do Niemodlina, dalej w kierunku na Lipno



Arboretum – **park dendrologiczny** w Lipnie to najstarsze arboretum w Polsce. Założony został około 1783 roku przez Jana Nepomucena Karola Praschma, właściciela dóbr Niemodlińskich. Obecnie wchodzi w skład administrowanego przez Nadleśnictwo Tułowice Zespołu Przyrodniczo-Krajobrazowego w Lipnie i zajmuje obszar 4,18 ha, położony w oddziale 154 g, leśnictwa Goszczyce. Na terenie ogrodu rośnie wiele gatunków drzew ze strefy umiarkowanej Ameryki Północnej, Azji, Europy Południowej. Sprzyjają temu panujące tu warunki klimatyczne i gruntowe. Park jest najcieplejszym miejscem Opolszczyzny – średnia roczna temperatura wynosi 8,6 °C, a śródleśne położenie ogrodu sprawia, że rosnące tu rośliny są osłonięte od mrozu i wiatru. Jest to obszar, który we wczesnym średniowieczu zajmowała Przesieka Śląska, puszcza oddzielająca Śląsk Dolny od Górnego.

Sama wieś Lipno wymieniona została po raz pierwszy w sporządzonym około 1303 roku w wykazie posiadłości i dochodów biskupstwa wrocławskiego. Od średniowiecza aż do XIX wieku, wokół Lipna intensywnie eksploatowano występujące tu obficie złoża rudy darniowej. Początkowo rudę wytapiano w małych lokalnych piecach, których pozostałości potwierdzono na terenie wsi w pobliżu Zwierzyńca oraz przy nieistniejącym już wielkim stawie lipnowskim. W późniejszym okresie, wydobytą rudę transportowano do huty Ashe (Tułowice Małe), gdzie w 1783 roku hrabia Praschma wybudował wielki piec oraz dwa piece fryszowe. Pozostałością po tej działalności, jest otaczający dziś miejscowość kompleks stawów rybnych, będących pierwotnie wyrobiskami po wydobyciu rudy. W Lipnie, co najmniej od połowy XVII wieku

funkcjonował Zwierzyniec, założony prawdopodobnie przez Siegfrieda Erdmanna von Zierotin, ówczesnego właściciela dóbr niemodlińskich. Prowadzono tutaj hodowlę różnego rodzaju zwierzyny łownej, głównie danieli i jeleni, a także bażantów oraz na jego terenie organizowano polowania. Zwierzyniec w Lipnie istniał do 1910 roku, kiedy to został zlikwidowany, choć już wcześniej jego funkcja hodowlana traciła na znaczeniu. Już w XVIII wieku na jego terenie urządzono krajobrazowy park w stylu angielskim.

Do najcenniejszych drzew zachowanych na obszarze Zespołu Przyrodniczo-Krajobrazowego Lipno należą azalia gandawska, berberys koreański, choina kanadyjska, azalia japońska, choina karolińska, daglezwia zielona, grujecznik japoński, jodła jednobarwna, jodła kaukaska, mahonia pospolita, pigwowiec japoński, świerk wschodni, strączyn żółty, wiciokrzew pomorski, tulipanowiec amerykański, żywotnik olbrzymi i wiele innych.

Kamień Śląski **(niem. Groß Stein)**

Strona pałacu: <http://www.kamienaslaski.pl/>

Zjazd z autostrady
Krapkowice/Gogolin nr 253
Drogą z Gogolina w kierunku na Kamień Śl.



Przez długie wielki Kamień Śląski znany był jako siedziba wielkich rodów rycerskich i szlacheckich. Wieś wzmiankowana już była w XII wieku jako gród warowny i zarazem siedziba rodu Odrowążów. Jak podają przekazy źródłowe w roku 1361 właścicielem wsi był rycerz Tomasz z Kamienia. Kolejnymi znanymi z nazwiska właścicielami Kamienia byli Mikołaj Strzela, Jan Beess a następnie ród Rogoyskich i przez krótki czas do Wacława Koldenborna. W roku 1183 urodził się tutaj Jacek (Hiacynt) Odrowąż-Wojtkowicz herbu Odrowąż który został w 1594 roku ogłoszony świętym. Był on kanonikiem kapituły krakowskiej, której przewodniczącym był jego stryj Iwo Odrowąż. Iwo zaprosił do Polski zakonników z nowo powstałego zakonu dominikanów do Polski. Św. Dominik wyraził życzenie by do zakonu wstąpiło kilku Polaków w związku z czym do Zakonu Kaznodziejskiego wysłano Jacka Odrowąży oraz Czesława Odrowąży. Byli oni ostatnimi braćmi, których obłóczył osobiście św. Dominik w 1221 roku. Następny generał dominikanów bł. Jordan z Saksonii wysłał obu Polaków do Polski z misją zakładania nowych klasztorów. W Polsce bracia otrzymali kościół parafialny św. Trójcy w Krakowie a w 1226 roku utworzono polską prowincję dominikanów. Jako przedstawiciel tej właśnie nowej, polskiej prowincji św. Jacek został wysłany na kapitułę generalną zakonu w 1228 roku. Dzięki zapałowi św. Jacka powstały klasztory Dominikanów w Gdańsku, Chełmnie, Elblągu, Toruniu, Rydze, Dorpacie i w Królewcu. Św. Jacek ewangelizował także Ruś zakładając klasztory w Kijowie oraz w Haliczu. Jacek Odrowąż zmarł w Krakowie 15 sierpnia 1257 roku. Od

<http://www.schlesienmalanders.eu>

XVIII do XX wieku Kamień Śląski należał do rodu Strachwitzów, która powoływała się na związki rodzinne z rodem Odrowążów. Każdorazowy pan na zamku w Kamieniu Śląskim nosił imię Hiacynt (Jacek).

Szczególnie warte zobaczenia:

Po kanonizacji św. Jacka w roku 1594 nastąpił rozwój jego kultu w miejscu narodzin. Początkowo skupiał się on w kościele parafialnym w Kamieniu, nad którym pieczę sprawowali dominikanie. Z czasem w **kaplicy zamkowej** zaczęło przybywać coraz więcej czcicieli Świętego. Właściciele zamku zawarli umowę z prowincjałem dominikanów z Opola, na mocy której zakonnicy zobowiązali się do duszpasterskiej troski nad tym miejscem. Sama kaplica była bogato wyposażona, w ołtarzu znajdował się obraz św. Jacka w dominikańskim habicie ze złotą aureolą. W roku 1660 Kamień przechodzi w ręce Balcara von Larisch przedstawiciela wywodzącego się z Irlandii szlacheckiego rodu znanego w Polsce jako Larissowie. Nowi właściciele przebudowali istniejący zamek na pałac. Czasy rządów rodu Larischów to okres największej świetności Kamienia: zbudowano np. w wieży kaplicę poświęconą św. Jackowi. Po bezdzietnej śmierci Karola Ludwika von Larisch w roku 1779 panią na Kamieniu zostaje wdowa po nim Zofia z domu Strachwitz. Zapisła ona dobra kamienieckie swojemu bratu Ernestowi von Strachwitzowi prałatowi i archidiakonowi diecezji wrocławskiej z zastrzeżeniem, że przekaze je jej chrześniakowi hrabiemu Hiacyntowi Strachwitzowi. Zgodnie z wolą swej ciotki hrabia Hiacynt obejmuje Kamień w roku 1808. Jego syn Hiacynt Ernest w roku 1858 przebudowuje pałac. W posiadaniu rodziny Strachwitz Kamień był aż do zakończenia II wojny światowej. Podczas II wojny światowej zamek został zamieniony na szpital wojskowy ze względu na znajdujące w pobliżu lotnisko, które wykorzystywano w transporcie rannych żołnierzy. Zbliżające się wojska radzieckie zmusiły do Niemców do ewakuacji szpitala 19 stycznia 1945 roku. W tych samych dniach zamek opuścili ostatni przedstawiciele rodu von Strachwitz, uciekając na zachód przez Kotlinę Kłodzką. Wojska radzieckie wkroczyły do Kamienia 22 stycznia i dokonały znacznych spustoszeń w obrębie zabudowań zamkowych. Sam zamek został częściowo splądrowany, ale najwięcej ucierpiała kaplica św. Jacka, która została wypalona. Po wojnie dobra kamienieckie zostały upaństwowione a pałac został zaadaptowany na dom dziecka. W latach 50-tych po rozbudowie pobliskiego lotniska wojskowego pałac zamieniono na obiekt wojskowy uniemożliwiając jego zagospodarowanie. W roku 1973 pożar doszczętnie zniszczył budynek, który pozostawał przez wiele lat w ruinie. W roku 1990 zniszczony obiekt kupiła Kuria Biskupia w Opolu i dzięki wsparciu Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej oraz wiernych diecezji opolskiej pałac zostaje odbudowany. Obecnie w odrestaurowanych wnętrzach mieści się Centrum Kultury i Nauki Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego. Miejsce to jest również sanktuarium św. Jacka. Kaplica - Sanktuarium wraz z parkiem dostępne są dla pielgrzymów i zwiedzających przez cały rok.

Żyrowa **(niem. Zyrowa)**

Zjazd z autostrady
Krapkowice/Gogolin nr 253
Drogą nr 423 z Gogolina w kierunku Zdieszowice, ze Zdieszowic w lewo na Żyrową



Historia miejscowości sięga czasów średniowiecznych i jest związana z klasztorem minorytów z Jemielnicy, którzy na przełomie XIII i XIV wieku zbudowali tutaj swój klasztor. 13 marca 1631 roku Melchior Ferdinand von Gaschin kupił tutejszy majątek. O Żyrowej i posiadających ją Gaschinach należy pamiętać przede wszystkim dlatego, że to oni stworzyli na świętej górze Górnosłazaków wszystkie budowle sakralne, które służą odtąd modlitwie, ruchowi pątniczemu, a także turystycznemu.

Szczególnie warte zobaczenia:

Pałac w Żyrowej to zabytek klasy pierwszej, największa w województwie opolskim rezydencja barokowa. Pierwotnie pałac stanowił własność księstwa opolskiego, a po 1280 roku był w dobrach kościelnych klasztoru w Jemielnicy. Od roku 1447 była tutaj siedziba rodziny von Zyrowskich. W 1631 roku kupiony został przez barona, później hrabiego Melchiora Ferdynanda von Gaschina, który rozbudował pałac w formie rezydencji. Ostatecznie obiekt znalazł się w posiadaniu rodziny von Francken-Sierstorff (1899-1945). Pałac służył w czasie II wojny światowej jako archiwum wojskowe III Rzeszy. Wkraczający do wsi sowieci zrabowali i zniszczyli część wnętrza,

ale pałac ocalał. Pod koniec 1945 roku zorganizowano w nim dom sierot - ofiar powstania warszawskiego, potem sanatorium zapobiegawcze – prewentorium. W roku 1982 obiekt zamknięto i przez kilka lat stał pusty i bez dozoru ulegał szybkiej dewastacji. Obecnie, po różnych nieodpowiedzialnych właścicielach zamek jest własnością prywatną.

Współczesna budowla powstała na miejscu wcześniejszego pałacu. Obecny budynek jest 4-skrzydłowy, z dziedzińcem wewnętrznym na prawie kwadratowym planie. Skrzydło wschodnie zbudowane zostało na planie litery „L”, z dziedzińcem gospodarczym. Przebudowa nastąpiła w 1781 roku i kolejna gruntowna renowacja w latach 1904-11 i 1959-60. Skrzydło główne (północne) ma trzy kondygnacje i wieńczy je wysoki, mansardowy 4-spadowy dach. Reprezentacyjne skrzydło (południowe) jest 2-kondygnacyjne i symetrycznie podzielone przez usytuowanie pośrodku i w narożnikach wieżyczek z wysokimi barokowymi hełmami. Zachowało się neobarokowe wyposażenie i stan zachowania pałacu jest ogólnie dobry. Od południowo-zachodniej strony pałac graniczy z kościołem.

Gogolin **(niem. Gogolin)**

Zjazd z autostrady
Krapkowice/Gogolin nr 253
Zjazd bezpośrednio do centrum miasta



Każdy zna choć kilka słów piosenki „Poszła Karolinka do Gogolina” jeśli nie w wykonaniu Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk” to pewnie w jakimś innym mniej „profesjonalnym”. W dniu 28 maja 1967 dokonano uroczystego odsłonięcia Pomnika tytułowej „Karolinki” w Gogolinie.

Miasto Gogolin jest położone na krawędzi Wyżyny Śląskiej, w miejscu gdzie wapienne wzgórza wznoszą się nad doliną Odry. Istnieje kilka hipotez na temat pochodzenia nazwy Gogolin. Niekiedy nazwę miasta wyprowadza się od nazwy osobowej Gogoła. Spotkać też można pogląd, że pochodzi ona bądź od żyjących niegdyś na okolicznych stawach kaczek zwanych gogołami lub od tak nazywanych niedojrzałych owoców. Tradycja lokalna wywodzi nazwę Gogolina od krzewów głogu. Wykopaliska wykazały, że na terenie Gogolina przebywali ludzie już w okresie młodszej epoki kamiennej, czyli neolitu (4000 - 1800 roku p.n.e.). Potwierdzają to znaleziska archeologiczne z tych czasów: fragmenty ceramiki i toporki. Liczne są także znaleziska z epoki brązu, a w dzielnicy Gogolina - Strzebniewie odkryto cmentarzysko kultury łużyckiej z IX-VII wieku p.n.e. czyli z okresu wpływów rzymskich. Pisana historia Gogolina rozpoczyna się w 1223 roku, kiedy to po raz pierwszy wymieniono go pod nazwą „Gogolono” w dokumencie biskupa wrocławskiego Wawrzyńca. W końcu XIII wieku Gogolin należał do klasztoru

Cystersów w Jemielnicy. Dawny Gogolin był osadą wyłącznie rolniczą, stąd patronem wioski był św. Urban. Przez następnych kilka wieków Gogolin był niewielką osadą i jeszcze w 1783 roku liczył zaledwie 312 mieszkańców. Rozwój ekonomiczny niewielkiego Gogolina rozpoczął się na początku XIX wieku, gdy na skalę przemysłową zaczęto eksploatować miejscowe złoża wapnia i zaczęły powstawać piece wapiennicze. Ich liczba w 1845 roku wynosiła 46, z czasem piece te zostały zastąpione przez nowocześniejsze zakłady. Drugą przyczyną rozwoju Gogolina było oddanie do eksploatacji w 1845 roku linii kolejowej między Opolem a Kędzierzyna będącej odcinkiem najstarszej na Śląsku linii kolejowej Wrocław-Mysłowice. W Gogolinie od samego początku znajdowała się stacja kolejowa i zatrzymywały się tutaj pociągi dalekobieżne. Z chwilą gdy w 1896 roku oddano do użytku linię kolejową Gogolin - Prudnik, Gogolin stał się ważnym węzłem komunikacyjnym.

W latach 1918 - 1921 Gogolin był miejscem ożywionej działalności politycznej. W okresie III powstania śląskiego w maju 1921 roku pod Gogolinem toczyły się krwawe walki. Podczas II wojny światowej, w styczniu 1945 roku miasto zajęły wojska sowieckie. Następnie miasto zostało przyłączone do Polski. Prawa miejskie Gogolin uzyskał w 1967 roku.

Szczególnie warte zobaczenia:

Cmentarz żydowski przy ulicy Wyzwolenia w Gogolinie, przylegający do starego cmentarza chrześcijańskiego, to miejsce szczególne w mieście. Zachowane są tam do dziś kamienne nagrobki z inskrypcjami w języku hebrajskim i niemieckim poświęcone mieszkańcom Gogolina wyznania mojżeszowego. Przez prawie 100 lat współtworzyli oni wizerunek przemysłowej wioski Gogolin. Aktualnie na cmentarzu żydowskim w Gogolinie znajduje się około 30 macew, które można w całości lub tylko częściowo odczytać. Wiele płyt jest częściowo uszkodzonych. Podczas II wojny światowej na gogolińskim cmentarzu znaleźli też miejsce spoczynku Żydzi pracujący przy budowie autostrady A4 między Wrocławiem a Gliwicami. Pod koniec lat trzydziestych wzdłuż trasy przyszłej autostrady zaczęły powstawać baraki dla więźniów narodowości żydowskiej. Gogoliński obóz był jednym z 16 na terenie Opolszczyzny obozów pracy dla Żydów. Mieścił się w budynku obecnego liceum i gimnazjum. Jego oficjalna brzmiała Reichsautobahnlager (R.A.B.), a w późniejszym okresie Zwangsarbeitslager Gogolin O/S. Cmentarz żydowski to już jeden z ostatnich śladów gogolińskich Żydów.

Góra Świętej Anny (niem. St. Annaberg)

Zjazd z autostrady
Krapkowice/Gogolin nr 253
Drogą nr 423 z Gogolina w kierunku Zdzieszowic, w Zdzieszowicach w lewo na Strzelce Op. przez Górę św. Anny. Uwaga: na Górze św. Anny znajduje się autostradowe MOP skąd pieszo można dostać się do centrum miasteczka



Góra św. Anny od 500 lat jest centralnym i najważniejszym miejscem pielgrzymkowym na Śląsku. Góra Świętej Anny jest najwyższym wzniesieniem Masywu Chełmskiego na Wyżynie Śląskiej o wysokości 406 metrów n.p.m. Położona jest w środkowo - wschodniej części województwa opolskiego, w Powiecie Strzeleckim. Góra Św. Anny stanowi pozostałość wulkanu, nieczynnego już od kilkunastu milionów lat.

W przeszłości nazywana była Górą Chełmską, od ubiegłego wieku na stałe utrzymała się nazwa Góra Św. Anny. Nazwa Góra Św. Anny odnosi się również do nazwy wsi położonej na zboczach góry, a także do Parku Krajobrazowego, mającego obszar ponad 5000 ha, gdzie występuje wiele gatunków chronionych i unikatowych roślin oraz zwierząt. W rejonie góry miały również miejsce największe bitwy w czasie III Powstania Śląskiego. Miejscowość znana jest nie tylko dzięki sakralnym zabytkom lecz również dzięki wspaniałym miejscom widokowym. W czasach nazistowskich Niemcy zbudowali u szczytu góry ogromny amfiteatr, gdzie odbywały się wielkie wiece propagandowe, a także wybudowano mauzoleum dla uczczenia poległych podczas powstań śląskich Niemców. Budowle te powstały w miejscu dawnego kamieniołomu w roku 1938. Według różnych źródeł mógł on pomieścić od 30 do 100 tysięcy widzów, co czyniło go jednym z największych w Europie. Po II wojnie światowej, mauzoleum zostało wyburzone, a w jego miejscu wybudowano w roku 1947 Pomnik Czynu Powstańczego, który został zaprojektowany przez Xawerego Dunikowskiego. Góra Św. Anny stanowi Park Krajobrazowy utworzony dla ochrony

wielu unikalnych gatunków fauny i flory. Na terenie parku stwierdzono ponad 800 gatunków roślin (w tym 31 chronionych), możemy tu zobaczyć m.in. len austriacki, żłobika koralowego, konwalię majową czy szparag lekarski.

Szczególnie warte zobaczenia:

Na samym szczycie Góry Św. Anny pod koniec XV wieku został wzniesiony **kościół**. W ciągu swojej kilkusetletniej historii wielokrotnie ulegał różnym przebudowom. Wewnątrz kościoła znajduje się cenna figura Świętej Anny Samotrzeciej. Samo imię Anna, bardzo popularne na Śląsku pochodzi od hebrajskiego *hanna* co znaczy "łaska". Św. Anna jest patronką matek, kobiet rodzących, wdów, żeglarzy, ubogich oraz szkół chrześcijańskich. Figurka św. Anny ma 52 cm wysokości i wykonana jest z drewna lipowego. Nie wiadomo w jakim okresie historycznym dodano do niej 12-centymetrowy postument z drewna bukowego. Obecna warstwa polichromii przedstawia św. Annę ubraną w zieloną suknię - kolor nadziei, i czerwony płaszcz - kolor miłości. W długą sukienkę odziana jest również postać Maryi, nie ma natomiast okrycia Jezusa. Te szczegóły są jednak niewidoczne dla pielgrzyma przybywającego do annogórskiego sanktuarium, wszystkie trzy postacie okrywa bowiem jedna suknia. Ukazywanie postaci trzymanych na rękach jest typowe dla średniowiecznych konwencji, by przez piastowanie na rękach ukazać najbliższe stopnie pokrewieństwa i uczucia rodzinne. Wymagało to znacznego pomniejszenia postaci Maryi. Postać Maryi jest nawet mniejsza od postaci Jezusa. Bywa to często wykorzystywane dla podkreślenia różnic w znaczeniu roli Jezusa i Jego Matki. Maryja podaje Dzieciątka złote jabłko - symbol przekazywania życia.

Tuż obok bazyliki znajduje się klasztor franciszkanów, którzy od XVII wieku sprawują pieczę nad kościołem - z czasem ustanowionym bazyliką mniejszą. Przed głównym wejściem do bazyliki Św. Anny znajduje się Rajski Plac, na który można się dostać na trzy różne sposoby. Najbardziej urocze jest wejście od strony rynku, składające się z 70 schodków i zakończone bramą z 1854 roku. Pozostałe dwie możliwości to schodki "Ave Maria" lub "Brama Papieska", która została specjalnie przebudowana na wizytę Jana Pawła II na Górze Św. Anny. Rajski Plac został wybudowany w 1768 roku i w późniejszym okresie został znacznie przebudowany. Niemal dookoła jest otoczony krużgankami, pod którymi znajduje się kilkanaście prawie stuletnich konfesjonatów. W południowej części Rajskiego Placu znajduje się kaplica Matki Bożej Fatimskiej, natomiast pośrodku placu stoi grupa ukrzyżowania przedstawiająca Jezusa Chrystusa.

Na wschodnim i południowym zboczu Góry św. Anny między drzewami umieszczono 40 kaplic kalwaryjskich. Kalwaria wzniesiona została staraniem Jerzego Adama de Gaschin w latach 1700-1709 wg projektu Domenico Signo, włoskiego architekta osiadłego w Opolu. Najpierw powstały trzy duże kościoły i 30 małych kaplic Męki Pańskiej, a w późniejszym czasie pozostałe. Podobnie jak w Jerozolimie, na wschód od miasta rozciąga się wąwóz Doliny Jozafata z Kościołem Grobu Maryi. Powyżej Góra Oliwna, z kaplicami Modlitwy w Ogrójcu i Zdrady Judasza. Na południowo-zachodniej stronie góry mieści się Głgota, na której ustawiono trzy krzyże. Znajduje się tu również Kościół św. Krzyża z ostatnimi stacjami Męki Pańskiej i nieco dalej Kaplica Grobu Pańskiego, wyglądająca dokładnie tak samo jak w Bazylice Bożego Grobu w Jerozolimie. Z powodu znacznego podobieństwa do swojego pierwowzoru Kalwarii zyskała miano "Nowej Jerozolimy".

Pławniowice (niem. Pławniowitz)

Strona pałacu: <http://palac.plawniowice.pl>

Zjazd z autostrady
Łany Kędzierzyn Koźle/ Pyskowice nr 285
Drogą nr 40 w kierunku Pyskowic przed jeziorem w prawo i dalej wzdłuż autostrady do centrum miasteczka



Pławniowice to mała miejscowość położona na północny zachód od Gliwic. Pierwsze historyczne wzmianki pochodzą z 1317 roku, ale ranga jej wzrosła, kiedy dobra rycerskie Pławniowice zakupił w 1737 roku Franciszek Wolfgang von Stechow - pierwszy landrat (starosta) powiatu gliwicko-toszeckiego po zajęciu Śląska przez Prusy. W roku 1798 majątek przejął hrabia Karol Franciszek von Ballestrem, którego matką była Maria Elżbieta Augusta von Stechow, a ojcem Giovanni Battista Angelo Ballestrero, oficer wojska pruskiego pochodzący z Piemontu. Od tego czasu, aż do stycznia 1945 roku dobra pławniowickie wraz z pozostałymi rudzko-biskupickimi pozostawały w rękach rodziny Ballestremów. W Pławniowicach ustanowili swoją rodzową siedzibę wznosząc tu w latach 1882-1885 wspaniały pałac. Ród ten wydał zasłużonego dla Ziemi Śląskiej Franciszka II von Ballestrem który był od 1872 roku cenionym i ważnym członkiem Reichstagu. Na Śląsku hrabia Ballestrem był potentatem przemysłowym i ziemskim: posiadał rozległe włości, huty oraz kopalnie węgla kamiennego, które dobrze zarządzane pomnażały majątek jego i współników. Przyczynił się również w znacznym stopniu do rozwoju na swoich ziemiach handlu i komunikacji. Dla robotników na swoich terenach stworzył system opieki, budował dla nich domy wypoczynkowe, domy czasowe dla dzieci, szkoły w lesie, domy opieki dla wdów, dla robotników domy mieszkalne, szpitale, biblioteki, tworzył kasy oszczędnościowe i zapomogowe. To właśnie u hrabiego Bellestrema i dzięki niemu swoją karierę od ekonoma do „króla cynku, węgla i ołowiu” rozpoczął Karol Godula – XIX wieczny bodaj najbogatszy rodowity Ślązak. Bellestrem jako działacz katolickiej partii Centrum kierował tym ruchem politycznym na Śląsku, a jego wiedza, koneksje, obycie sprawiały, iż był otoczony powszechnym uznaniem i szacunkiem.

Szczególnie warte zobaczenia:

Projekt i budowę **pałacu** w miejscu wcześniejszego zbudowanego w 1737 roku zlecił hrabia Franciszek I Ballestrem mistrzowi budowlanemu Konstantynowi Heidenreich z Kopic koło Grodkowa. Powstały pałac jest budowlą trójskrzydłową i prezentuje styl neomanieryzmu niderlandzkiego. Cechuje go m.in. specyficzne zróżnicowanie kolorystyczne i ceglane płaszczyzny ścian. Dachy budynku zdobią liczne wieże i wieżyczki, iglice i lukarny. Wokół pałacu rozciąga się park ze starannie dobranym drzewostanem. Pałac Ballestremów przechodził różne koleje losu. Na początku 1945 roku ówczesny właściciel hrabia Mikołaj Ballestrem zmuszony był opuścić Pławniowice przed nadchodzącą Armią Czerwoną. Krótko stacjonował w budynku pałacowym marszałek Iwan Koniew. Po wojnie obiekt przekazany został do dyspozycji władz kościelnych. Ustanowiona została z pławniowickiej kaplicy pałacowej samodzielna parafia z plebanią. Pozostałe pomieszczenia przeznaczono na klasztor, dla przesiedlonych ze Lwowa Sióstr Benedyktynek od Nieustającej Adoracji Najświętszego Sakramentu, które przebywały tu do 1976 roku. Obiekt zmieniając często mieszkańców i przeznaczenie ulegał szybko zniszczeniu. Od 1978 roku gospodarzem kompleksu pałacowo-parkowego stała się Diecezja Opolska przeznaczając go na diecezjalny dom rekolekcyjny, z czasem przekształcając go w Ośrodek Edukacyjno-Formacyjny Diecezji Gliwickiej. Pałac otoczony jest rozległym parkiem romantycznym z pięknymi, unikalnymi okazami drzew i krzewów oraz lasami. Park ma cechy zamkniętego założenia eklektycznego połączonego ze zgeometryzowaną przestrzenią wokół pałacu. Pałac o cechach historyzmu wyznacza wraz z pomnikiem na podium i fontannami oś kompozycyjną całego założenia ogrodowego. W pobliżu znajduje się duży zalew powstały jako wyrobisko piaskowe.

Gliwice (niem. Gleiwitz)

Zjazd z autostrady (jeden z kilku możliwych)
Kędzierzyn Koźle/Gliwice nr 305
Drogą nr 408 do centrum Gliwic



Gliwice położone są w zachodniej części województwa śląskiego, nad rzeką Kłodnicą. Pierwsza wzmianka o mieście pochodzi z 1276 roku gdzie mówi się o istniejącym tutaj mieście. Dokładna data nadania praw miejskich nie jest dokładnie znana. Mogło to być około 1250 roku. W XIV wieku miasto miało charakter obronny, a władzę sprawował tu Siemowit, używający tytułu księcia gliwickiego. Tereny te słynęły wówczas z hodowli ryb, młynarstwa oraz uprawy chmielu, umożliwiającej produkcję i sprzedaż piwa. Okres względnego spokoju i gospodarczej pomyślności został przerwany najazdem husytów. Po złupieniu i spaleniu miasta utworzyli oni w Gliwicach centrum swego ruchu. Sytuacja zmieniła się dopiero w 1431 roku. Zygmunt Korybutowicz, przywódca husytów udał się wtedy do Krakowa, by wziąć udział w debatach teologicznych. Jego nieobecność wykorzystał Konrad VII Oleśnicki i stosując podstęp zawładnął Gliwicami. W 1532 roku po śmierci ostatniego z władców z rodu Piastów, miasto trafiło w ręce Habsburgów. Był to okres reformacji religijnej, związanej z działalnością Marcina Lutra. Gliwice zyskały nowe oblicze. Murowane obwarowania ustępowały miejsca ogrodom. Miasto zaczęło tonąć w zieleni. Kosztowna wojna Habsburgów z Turkami sprawiła, że ówcześni władcy usilnie poszukiwali pieniędzy. W drugiej połowie XVI wieku oddano więc Gliwice w dzierżawę Fryderykowi Zettritzowi. W 1596 roku Gliwice zostały sprzedane władzom miasta za 27 tysięcy talarów. Dzięki temu stały się wraz z przyległościami wolnym miastem królewskim. Lata 1740 – 1763 były okresem prusko-austriackich wojen śląskich. Czasy pruskie w Gliwicach sprzyjały narodzinom kapitalizmu. Rozbudowywano przedmieścia, w których lokowano osiedla hutnicze. Rozwinięto sieć urzędów górniczych i hutniczych. Dbano o rozwój dróg handlowych i modernizację środków transportu. Przystąpiono do budowy Kanału Gliwickiego w celu zapewnienia rzeczno-transportu węgla z miejscowych kopalń oraz zabezpieczenia miasta przed dokuczliwymi, okresowymi powodziąmi. Budowa kanału trwała od roku 1792 do roku

1822. Węgiel z Gliwic okazał się tańszy od angielskiego, co sprawiło, że był chętnie importowany przez berlińskich przedsiębiorców.

W 1796 roku uruchomiono w mieście hutę żelaza, która zasłynęła w całej Europie. Stała się znana nie tylko ze względu na pochodzące z niej odlewy artystyczne, ale również z powodu produkcji zbrojeniowej. Bardzo ważnym wydarzeniem w dziejach miasta było poprowadzenie w 1845 roku linii kolejowej z Wrocławia do Gliwic. Trzy lata później przedłużono ją do Mysłowic. W czasie I wojny światowej gospodarka Gliwic została dostosowana do potrzeb produkcji zbrojeniowej. Doprowadziło to do zamknięcia niektórych zakładów przemysłowych. Lata 1919 – 1921 były okresem powstań śląskich i plebiscytu narodowościowego. Gliwiczanie musieli zdecydować, czy chcą należeć do państwa polskiego, czy niemieckiego. Wyrażna większość mieszkańców miasta opowiedziała się za przynależnością do Niemiec. W 1922 roku obszar Górnego Śląska został podzielony pomiędzy dwa państwa. W 1928 roku wybudowano nowoczesny hotel w śródmieściu (Haus Oberschlesien). Obecnie jest on siedzibą Urzędu Miejskiego. W latach II wojny światowej miasto znów stało się aktywnym ośrodkiem produkcji zbrojeniowej. W Gliwicach powstały cztery filie nazistowskiego obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Stanowiły one źródło taniej siły roboczej dla gliwickich zakładów przemysłowych. W 1945 roku wkroczyła do miasta Armia Czerwona. Żołnierze sowieccy dokonali znaczących zniszczeń, spalili m.in. zabytkowy budynek Teatru Victoria. Po wojnie miasto stało się ważnym ośrodkiem naukowym i gospodarczym. Powołano do życia Politechnikę Śląską. Powstały liczne biura projektowe i zakłady przemysłu chemicznego. Po przełomie ustrojowym 1989 roku utworzono nową diecezję Kościoła Rzymskokatolickiego, z siedzibą w Gliwicach. Stało się w 1992 roku.

Szczególnie warte zobaczenia:

Symbolem miasta jest **Radiostacja Gliwicka** z 111-metrową drewnianą wieżą antenową. Jest jedną z najbardziej charakterystycznych na Górnym Śląsku budowli. Stanowi część zbudowanego w połowie lat trzydziestych XX wieku kompleksu radiowej stacji nadawczej. Poza wieżą antenową i radiostacją do kompleksu zaliczają się także dwa budynki mieszkalne przeznaczone pierwotnie dla pracowników i obsługi. Wieża nadawcza jest obecnie najwyższą budowlą drewnianą na świecie. Jest zbudowana z drewna modrzewiowego, szczególnie odpornego na szkodniki i czynniki atmosferyczne. Drewnianą konstrukcję spaja ponad 16 tysięcy mosiężnych śrub. Starannie konserwowana, zdaniem naukowców, ma przed sobą jeszcze wiele lat bezpiecznego funkcjonowania. Wieża jest ciągle użyteczna. Dźwiga obecnie kilkadziesiąt anten, m.in. obsługujących Śląską Sieć Metropolitalną, Gliwickie Centrum Ratownictwa, sieci telefonii komórkowej i internet bezprzewodowy. Szczególnie atrakcyjnie wieża wygląda o zmroku. Oświetlona ośmioma potężnymi reflektorami widoczna jest z odległości wielu kilometrów. Pierwsza przeznaczona dla Górnego Śląska radiostacja powstała w Gliwicach w 1925 roku przy ul. Radiowej. Miała moc 1,5 kW, zwiększoną w 1927 roku do 5 kW. Jednak szybki postęp w technice radiowej sprawił, że w połowie lat trzydziestych podjęto decyzję o zwiększeniu mocy gliwickiego nadajnika. W tym celu, z uwagi na uwarunkowania techniczne, konieczne było wybudowanie stacji nowego nadajnika w pewnym oddaleniu od działającej stacji radiowej. W starej radiostacji, gdzie mieściły się od momentu powstania stacji nowego nadajnika już tylko studia mikrofonowe, nadal

powstawały programy lokalne. Podobnie jak audycje radia wrocławskiego, przesyłane były do nowej radiostacji kablem teletechnicznym.

We wnętrzu drewnianej wieży umieszczona została antena pionowa. Na jej szczycie zainstalowano sztuczne przedłużenie anteny, aby osiągnąć długość połowy fali, co zapewniało najkorzystniejsze warunki emisji. Dobry odbiór w ciągu dnia możliwy był w promieniu kilkudziesięciu kilometrów. Nocą, dzięki odbiciu od jonosfery, fale radiowe z Gliwic docierały do całej Europy, a nawet Ameryki Północnej. Gliwicka Radiostacja retransmitowała audycje rozgłośni wrocławskiej oraz programy lokalne. W historycznej radiostacji zachowało się sporo oryginalnej przedwojennej aparatury, m.in. kompletny system chłodzenia lamp nadawczych wodą destylowaną.

Bezpośrednio po zakończeniu wojny Radiostacja nadawała programy Radia Katowice, a w latach 1950-56 zagłuszała Radio Wolna Europa i inne rozgłosie zachodnie. Od roku 1957 do 2002 w budynku głównym produkowano nadajniki radiowe i osprzęt elektroniczny dla Telekomunikacji. W 2002 roku Samorząd Miasta Gliwice wykupił całą posesję z zabudowaniami. Od 2005 roku Radiostacja jest oddziałem Muzeum w Gliwicach. Obiekt znajduje się na Szlaku Zabytków Techniki Województwa Śląskiego.

Radiostacja jest też znana z wydarzeń, które miały tutaj miejsce 31 sierpnia 1939. Tego dnia o godz. 20.00 do radiostacji w Gliwicach – leżących wówczas w granicach Rzeszy Niemieckiej, w strefie przygranicznej z Polską – wtargnęło kilku uzbrojonych, w cywilnych ubraniach esesmanów. Dowodził nimi Alfred Naujocks, wyznaczony przez Reinharda Heydricha, szefa Głównego Urzędu Służby Bezpieczeństwa Rzeszy, działającego na bezpośrednie polecenie Hitlera. Akcja otoczona była najściślejszą tajemnicą. Napastnicy sterroryzowali załogę stacji radiowej i nadali po polsku komunikat: „Uwaga! Tu Gliwice. Rozgłosia znajduje się w rękach polskich...”. Dalsza część odczytanej wtedy odezwy nie została wyemitowana wskutek błędów technicznych. W radiostacji zamordowano Franciszka Honioka, polskiego Ślązaka, uważanego obecnie za pierwszą ofiarę drugiej wojny światowej. Honiok miał być dowodem „polskiej winy”. Następnego dnia Hitler wygłosił przemówienie, w którym rozpoczęcie wojny uzasadnił prowokacjami granicznymi, dokonanymi rzekomo przez stronę polską. Prawda o prowokacji gliwickiej wyszła na jaw dopiero na procesie norymberskim.

Zabrze **(niem. *Hindenburg*)**

Strona skansenu kopalni Królowa Luiza: www.muzeumgornictwa.pl

Strona zabytkowej kopalni Guido: www.kopalniaguido.pl

Zjazd z autostrady
Zabrze/Chudów nr 321
Drogą w kierunku centrum Zabrze później ulicą 3 Maja



Zabrze leży w województwie Śląskim, w zachodniej części Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego. Co może dziwić, Zabrze jest miastem parków i lasów: zieleń zajmuje ponad 62 % jego powierzchni. Ciekawostką jest to, że zabrzańska ulica Wolności mająca 9,5 km długości jest jedną z najdłuższych w Polsce.

Pierwsza osada na obszarze obecnego miasta Zabrze założona została w początkach XIII wieku. Otrzymała nazwę Biskupice, gdyż była własnością biskupa wrocławskiego. Pierwszy znany dokument, który wspomina o Biskupicach, pochodzi z 1243 roku. Jest to przywilej nadany przez księcia opolskiego Mieszka II. Przywilej ten zwalniał osadę Biskupice od pracy na rzecz dworu książęcego. W wieku XIII powstały osady Zabrze i Zaborze. Pierwszy dokument, który wspomina o Zabrzu to rejestr Ujazdu z 1305 roku, gdzie mowa jest o tym, że osada o takiej nazwie tworzy się, lecz nie jest jeszcze należycie rozbudowana, wobec czego korzysta chwilowo z wolności podatkowej. Nazwa Zabrze pochodzi prawdopodobnie od określenia „za brzegiem”, jakiego w stosunku do tej osady używali mieszkańcy Biskupic (Zabrze leżało za brzegiem małej rzeki Bytomki). Później nazwa ta zmieniła się w Zabrzeg, a następnie przekształciła się w Zabrze. Początki rozwoju przemysłu na obszarze dzisiejszego Zabrze przypadają na wiek XVIII. Gwałtowny rozwój przemysłu nastąpił w drugiej połowie XIX wieku. Wtedy zaczęły powstawać olbrzymie kopalnie, koksownie i huty. Pod koniec XIX wieku Zabrze przekształciło się w potężny ośrodek przemysłowy. Dużą rolę kulturotwórczą i oświatową odegrały funkcjonujące w gminach zakłady przemysłowe. Huta Donnersmarcka (huta Zabrze) wybudowała Cassino (obecnie Teatr Nowy), bibliotekę, halę gimnastyczną, basen kąpielowy i wiele innych

obiektów. Dnia 1 października 1922 roku gmina Zabrze otrzymała prawa miejskie. Przed uzyskaniem praw miejskich była jedną z największych wsi w Europie.

Szczególnie warte zobaczenia:

1. **Skansen Górniczy „Królowa Luiza”** w Zabrzu (ul. Wolności) znajduje się na terenie założonej w 1791 roku kopalni węgla kamiennego. W jego skład wchodzi m. in. dawne wyrobiska Königin Luise Grube, współczesne chodniki i komory kopalni „Zabrze”. Obejmuje obiekty wzniesione w drugiej połowie XIX wieku m.in. budynek maszynowni i nadszybia byłego szybu Carnall. Został udostępniony publiczności w grudniu 1993 roku jako oddział Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu. Skansen to jedyna zabytkowa kopalnia węgla kamiennego w Europie z autentycznymi XIX-wiecznymi podziemnymi wyrobiskami. Ekspozycja prezentuje metody wydobywania węgla i pracy górnika z przełomu XIX i XX wieku. Głównym zabytkiem skansenu jest parowa maszyna wyciągowa wyprodukowana w 1915 roku w hucie "Prinz Rudolf" w Dulmen, o mocy 2 tys. koni mechanicznych, która pozwalała opuszczać windy z prędkością 10 m/s. Można uczestniczyć w pokazie jej działania. W budynku nadszybia znajdują się warsztat szybowy i oddziałowa stacja ratownicza oraz ekspozycja urządzeń szybowych i łączności sygnalizacyjnej. Z platformy wieży szybowej (wys. 25 m) rozciąga się panorama Zabrze i sąsiednich miast. Drugą część skansenu stanowi sztolnia z korytarzami podziemnymi o łącznej długości 1560 m, schodzących do głębokości 35 m. Wyrobiska i korytarze sztolni mają oddawać wygląd i klimat kopalni węgla. Zwiedzający mogą uczestniczyć w pokazie pracy struga, kombajnu ścianowego i chodnikowego.

2. Powstanie **kopalni "GUIDO"** wiąże się z XIX wieczną rewolucją przemysłową na Śląsku. Książę Guido Henckel von Donnersmarck, wielki magnat ziemski i przemysłowy tego okresu był założycielem i właścicielem kopalni nazwaną jego imieniem, która powstała w 1855 roku dla eksploatacji węgla kamiennego na potrzeby huty, również do niego należącej. Po wyeksploatowaniu złóż węgla kopalnię przekształcono w centralny węzeł odwadniania w rejonie, stracił on jednak na znaczeniu w latach 30-tych XX wieku, kiedy to kopalnię, którym służył, zaczęły wydobywać węgiel na niższych pokładach. Od tego czasu kopalnia GUIDO znalazła się na marginesie działalności górniczej, a po II wojnie światowej stała się nieczynnym rejonem Kopalni Makoszowy. W roku 1967, na bazie zakładu Górniczego, została utworzona "Kopalnia Doświadczalna Węgla Kamiennego M-300", w której były prowadzone doświadczenia eksploatacyjne z maszynami górniczymi, produkowanymi w zakładach KOMAG - Gliwice. W roku 1982 na terenie tej kopalni został uruchomiony "Skansen Górniczy Guido", który niestety w 1996 roku zakończył swoją działalność. Już wtedy była to jedyna kopalnia węgla kamiennego udostępniona dla ruchu turystycznego. W 1987 roku Wojewódzki Konserwator Zabytków wpisał stare XIX - wieczne wyrobiska, budynki maszyny wyciągowej i nadszybia. W wyniku kilkuletnich starań przystosowano kopalnię do celów muzealnych 16 czerwca 2007 roku otwarto "Zabytkową Kopalnię Węgla Kamiennego GUIDO". Kopalniane chodniki pokazują tradycje i kulturę górniczą - możemy obejrzeć ekspozycje górniczych narzędzi, lamp sprzętu ratunkowego oraz piękną wystawę geologiczną. Wszystko w doskonale zachowanych korytarzach i komorach górniczych. Bardzo ciekawa też jest budowa geologiczna tego miejsca. Warstwy skał

z zapisanymi na nich śladach tektoniki, nacieki, kryształy kalcytu - wszystko to składa się a ten swoisty rezerwat przyrody nieożywionej, który potęguje niepowtarzalną atmosferę tego podziemnego świata.

Mysłowice **(niem. Myslovitz)**

Zjazd z autostrady
Bielsko-Biała/Częstochowa/ Łódź nr 350
Drogą S1 w kierunku Dąbrowy Górniczej do drogi 79 w kierunku Katowic - naprzeciwko ul. Orłąt Lwowskich (Dzielnica Jęzor)



O Mysłowicach, jako o mieście lokowanym na prawie magdeburskim, wspomina po raz pierwszy dokument księcia opawsko - raciborskiego Mikołaja z 1360 roku. Jednak już wcześniej istniało osadnictwo na terenie dzisiejszych Mysłowic. Wielokrotnie zmieniali się właściciele miasta, których posiadłości, oprócz samych Mysłowic stanowiły także wsie: Brynów, Załęże, Bogucice, Szopienice, Roździeń, Dzieckowice, Brzezinka i Brzęczkowice. Wśród nich pojawiają się takie nazwiska jak: Turzonowie, Salamonowie, Kamieńscy, Lipsy, czy wreszcie najbardziej znani Mieroszewscy i Sułkowscy. Mieroszewscy, aby uniknąć rozdrobnienia majątku poprzez dziedziczenie go przez kolejnych spadkobierców, utworzyli w Mysłowicach ordynację. Przetrwała ona, 161 lat, od 1678 do 1839 roku, gdy sprzedano miasto przemysłowcom Wincklerom. Miasto w ciągu swych dziejów zmieniało wielokrotnie przynależność państwową. W czasach, z których pochodzi najstarszy dokument o mieście - 1360 rok było we władaniu Czech. W późniejszych czasach przeszło pod władzę Habsburgów, którzy panowali tu do lat 40-tych XVIII wieku. W trakcie wojen śląskich pomiędzy Habsburgami i Prusami o Śląsk w latach 1740 - 1764 miasto przechodzi wielokrotnie z rąk do rąk. Po podpisaniu w 1764 roku w Hubertusburgu pokoju pomiędzy Austrią i Prusami Mysłowice, wraz z całym Górnym i Dolnym Śląskiem, oprócz księstwa cieszyńskiego i karniowskiego, stają się ostatecznie częścią Prus. Po kilkudziesięciu latach spokoju miasto doświadczyło na początku XIX wieku kontrybucji, tym razem na rzecz wojsk francuskich, które kwaterowały tutaj po

wojnie francusko-pruskiej w latach 1806-1807 i klęskach Prus pod Jena, Auerstadt i Frydlandem. W 1846 roku miasto uzyskało połączenie kolejowe z Wrocławiem, rok później z 1847 roku z Krakowem. Na fali niepokojów narodowych i plebiscytu 15 sierpnia 1919 roku na placu kopalni "Mysłowice" niemiecki Grenzschutz strzelał do górników: zginęło wtedy 7 górników, 2 kobiety i 13-letnie dziecko. 20 marca 1921 – w plebiscycie górnośląskim 56% głosujących w mieście opowiada się za pozostaniem w granicach Niemiec, 44% za przyłączeniem do Polski; mimo to decyzją mocarstw Mysłowice zostają przekazane Polsce. W latach 1922-1930 miasto stało się siedzibą oddziału Misji Francuskiej Centralnego Komitetu Kopalni, która werbowała polskich robotników na wyjazd do Francji. W styczniu 1945 wkroczyły do miasta oddziały Armii Radzieckiej i Polskiej. W 1972 podczas swojej wizyty na Śląsku do Mysłowic przyjechał Fidel Castro.

Szczególnie warte zobaczenia:

1. W 1860 roku Firma Beckera na zamówienie firmy przewozowej Hamburg American Line w Mysłowicach wyprodukowała specjalny **zegar wskazujący godziny w 8 strefach czasowych**: Londyn, Moskwa, Deli, Tokio. Honolulu, San Francisco, Nowy Jork, Buenos Aires, który nazwano Mysłowickim Zegarem Strefowym. Twórca, austriacki zegarmistrz Gustaw Becker trwałość konstrukcji obliczył na pięćset lat. Zegar jest wykonany z brązu i ma 9 porcelanowych tarcz. Na głównej pokazuje czas środkowoeuropejski, a na pozostałych, okalających go, mniejszych - inne strefy czasowe. Tarcze opisane są nazwami miast z różnych stref czasowych. Główna tarcza zegara ma metr średnicy, a na jej środku umieszczono napis: Myslovitz. Wszystkie dziewięć tarcz zegarowych uruchamianych jest za pomocą jednego wahadła i jednego ciężarka - jest to fenomen tamtych i nawet obecnych czasów. Zachowany zegar dokładnie wskazuje prawidłowy czas. Zegar był eksponowany w zakładzie zegarmistrzowskim Siegfrieda Weissa w Mysłowicach przy ul. Plesser Strasse nr 4 (obecnie ul. Grunwaldzka). Miasto położone wówczas na granicy trzech zaborów - było centrum emigracyjnym. Zegar wskazywał czas w poszczególnych strefach geograficznych. Ci, którzy w siedzibie firmy kupowali bilety do Argentyny czy Stanów Zjednoczonych, dzięki zegarowi mogli ustalić czas w miejscach docelowych ich podróży. Zegar ten, jest unikalnym eksponatem lecz przede wszystkim stanowi symbol czasów emigracji zarobkowej z Trójkąta Trzech Cesarzy, kiedy ze stacji emigracyjnej w Mysłowicach wyjeżdżały w świat miliony ludzi z całej Europy. Mysłowice było metropolią na skalę Krakowa czy Warszawy. Legenda myśłowickiego zegara strefowego wskazuje na istnienie drugiego identycznego egzemplarza również wykonanego przez firmę „Becker”, ale dla Hamburga, w którym kończyła się linia kolejowa przewożąca z Mysłowic duże rzesze emigrantów z obszarów środkowo - wschodniej i południowej Europy. Częściowym potwierdzeniem tej legendy jest odnaleziony w USA prawie identyczny zegar, będący w rękach prywatnego kolekcjonera. Zegar strefowy prezentowany w witrynie sklepowej prawdopodobnie stanowił reklamę zakładu zegarmistrzowskiego najpierw S. Weissa. Około 1925 roku zakład wraz ze sklepem został odkupiony przez Władysława Garcarzykę, który był jego właścicielem do 1945 roku. Kolejnym właścicielem zakładu i sklepu zegarmistrzowskiego został Wacław Budziński, ale zegar strefowy został przejęty przez ówczesny magistrat. Staraniem grupy myśłowiczian oraz Dyrektora Muzeum Miasta Mysłowice, zegar odzyskano. 12 kwietnia 2007 roku został przekazany do myśłowickiej placówki muzealnej, gdzie został poddany generalnej renowacji i

konserwacji. Obecnie zegar znajduje się w specjalnym gablocie, która prezentuje to dzieło z każdej strony oraz chroni przed dotykiem, zapewnia odpowiednią temperaturę i wilgotność. Od 10 stycznia 2008 roku oficjalnie jest elementem ekspozycji stałej Muzeum Miasta Mysłowice.

2. Granicę Mysłowic stanowiła rzeka Przemsza. Ona też stała się miejscem historycznie znaczącym, a to za sprawą zbiegu granic trzech państw, które w XVIII wieku dokonały podziału Polski. Miejsce połączenia się Czarnej i Białej Przemszy do dzisiaj zwane jest „**Trójkątem Trzech Cesarzy**”. To tutaj od 1846 roku do 1915 roku zbiegały się granice trzech europejskich mocarstw: Rosji, Prus oraz kontrolowanej przez wszystkich trzech zaborców Rzeczypospolitej Krakowskiej. Następnie, po włączeniu tej ostatniej do Cesarstwa Austriackiego, w latach 1846-1871 zbiegały się tutaj granice pomiędzy Królestwem Prus, Cesarstwem Austriackim (od 1867 roku Austro-Węgrami) i Imperium Rosyjskim. Nazwa Trójkąt Trzech Cesarzy powstała po 1871 roku gdy doszło do zjednoczenia Niemiec i miejsce to, pozostając nadal na granicy Królestwa Prus, stało się jednocześnie punktem granicznym Cesarstwa Niemiec. Linie graniczne biegły rzekami: Białą Przemszą, Czarną Przemszą oraz Przemszą. Obecnie są to tereny miast: Mysłowice (dzielnice Brzęczkowice i Słupna) oraz Sosnowiec (dzielnice Modrzejów i Jęzor). Gdyby zaś spojrzeć na okres, kiedy określenie to miało zastosowanie, to ze strony pruskiej miejscowościami granicznymi były: Brzęczkowice/Słupna, ze strony rosyjskiej Modrzejów, a ze strony austriackiej Jęzor (wtedy jeszcze dzielnica miasta Jaworzno). Warto dodać, że choć w punkcie tym stykały się rubieże trzech państw biorących udział w rozbiorach Polski, nie oznacza to jednak, by był to punkt styku polskich ziem przedrozbiorowych, bowiem obszary leżące na zachód od Przemszy w tym miejscu były pruskie już przed I rozbiorem Polski. W 1907 roku zbudowano przy Trójkącie wieżę zwaną potocznie Pomnikiem Bismarcka lub Wieżą Bismarcka. Miała ona 20 metrów wysokości i platformę widokową na górze. Wielkie kamienne bloki i grube mury symbolizowały pruską potęgę. Na górę wchodziło się po schodach. Turyści obserwowali, jak daleko sięgało państwo niemieckie. W pogodne dni z wieży można było zobaczyć Kraków, a nawet i Tatry. Bardzo popularne były turystyczne wyprawy, szczególnie z Prus w to miejsce. Istniała też cała seria folderów, pocztówek, z symbolicznym podpisem: Dreikaisereck. Do czasu zakończenia I wojny światowej miejsce to było znane niemal w całej Europie. Po rzece pływały dwa niewielkie parostatki wycieczkowe, można było podziwiać widoki z wieży Bismarcka. Wieżę ostatecznie zburzono w 1937 roku na podstawie decyzji wojewody śląskiego Michała Grażyńskiego. Granica przestała istnieć faktycznie w tym miejscu w 1915 roku po zajęciu Królestwa Kongresowego przez Niemcy i Austro-Węgry. Formalnie Trójkąt Trzech Cesarzy zniknął w 1918 roku. Od końca II wojny światowej miejsce zaczęło popadać w zapomnienie. Obecnie miejsce to upamiętnia Obelisk Pamięci, na którym znajduje się inskrypcja: „Obelisk Pamięci o dawnym podziale Europy i jej zjednoczeniu” a władze Mysłowice wraz z władzami Muzeum Miasta Mysłowice przygotowują program rewitalizacji Trójkąta.

*Rafał Ryszka, pilot i przewodnik PTTK, Wrocław 2009
info@schlesienmalanders.eu*

<http://www.schlesienmalanders.eu>